

PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE

Ukazuje się od 1989 r.

WRZESIEŃ 2006

Nr 9 (200)

www.naszesperawy.com.pl

ISSN 1231-7535



Jubileusz



International Disability Award s. 6

Polska jako kraj przyjazny osobom niepełnosprawnym została uhonorowana Międzynarodową Nagrodą Niepełnosprawności im. F.D. Roosevelta, przekazaną Towarzystwu Pomocy Głuchoniewidomym

**Posiedzenie KRAZON s. 9**

Bieżąca sytuacja na rynku pracy osób niepełnosprawnych oraz ocena skutków autopoprawki do projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji zdominowały posiedzenie Rady, którego gościem był min. Mirosław Mielniczuk

**VII Igrzyska Aktywnej Rehabilitacji s. 6**

Ta największa cykliczna impreza sportowa dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich odbyła się we wrześniu z udziałem wielu dostojnych gości

**Lider Innowacji 2006..... s. 18**

Wśród wyróżnionych tym prestiżowym tytułem znalazła się Spółdzielnia Domena z Bielska-Białej nagrodzona za nowatorskie rozwiązania teleinformatyczne do skutecznej i profesjonalnej ochrony elektronicznej obiektów

**Dzień Solidarności..... s. 20**

...z osobami chorymi na schizofrenię obchodzony jest od pięciu lat w ramach kampanii edukacyjnej „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”, w tym roku pod hasłem „Razem w życiu – Razem w pracy”

**Plastykzny ekspres w Krakowie ... s. 34**

W cyklu wydarzeń z zakresu sztuk plastycznych współorganizowanych przez Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie na czoło wybija się kolejne, już IX Międzynarodowe Biennale

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Jakie losy autopoprawki?
- Zawody strzeleckie o puchar Porozumienia Branżowego w Koszalinie
- Konferencja „Z WTZ do pracy – rozwiązania systemowe”
- Plan finansowy PFRON na 2007 rok
- III Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”

To już 200 numerów

Czy mają Państwo świadomość, iż spotykamy się już 18. rok? Tak, to prawda, proszę bowiem spojrzeć na okładkę tej edycji „Naszych Spraw” i jej numer. Od początku ukazywania się tego periodyku w skali ogólnopolskiej to już **numer 200!** Kiedy ten czas minął? – chciałoby się zapytać, bo wydawało mi się, że tak niedawno odbyła się miła uroczystość na okoliczność wydania 100. numeru „NS”, a to już minęło ponad 8 lat...

To chyba dobry moment na chwilę refleksji i podsumowań. „Nasze Sprawy” są wydawane jako ogólnopolski miesięcznik od 1989 roku, jest on zatem starszy niż swoista konstytucja osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo – pierwsza ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych z maja 1991 roku. Obserwowaliśmy przebieg procesu legislacyjnego powstawania tej ustawy i byliśmy gorącymi rzecznikami tego nowego fundamentalnego aktu prawnego. Nasza redakcja była w roboczym kontakcie z aktywnymi w tym zakresie posłami ówczesnego tzw. kontraktowego Sejmu, m.in. z Ryszardem Wojciechowskim, Teresą Liszcz, Markiem Polem oraz – chyba najważniejszym orędownikiem uchwalenia ustawy – Jerzym Hubertem Modrzejewskim, którego przyjaźnią miałem zaszczyt się cieszyć. Pierwszy i ostatni z wymienionych – niestety – opuścili już nas na zawsze.

Ustawa o rehabilitacji była w tym okresie zmieniana ponad 40 razy, wszystkie projekty nowelizacji i ich przewidywane skutki były przez nas prezentowane, a informacje te docierały również do przedstawicieli parlamentu, którzy wielokrotnie się na nie powoływali. Przedstawialiśmy też środowiskowe opinie dotyczące tych projektów oraz propozycje zmian w systemie wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Uważaliśmy i nadal uważamy, że „Nasze Sprawy” – będąc pomostem między osobami niepełnosprawnymi, a ich aktualnymi i potencjalnymi pracodawcami – pełnią funkcję swoistej trybuny środowiska, w której artykułowić ono może swoje potrzeby, problemy, propozycje. Byliśmy i jesteśmy otwarci na wszelkie opinie i projekty dotyczące kształtu i rozwiązań szczegółowych przyszłego, oby docelowego, systemu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, we wszelkich aspektach ich funkcjonowania.

Znaliśmy osobiście wszystkich pełnomocników rządu ds. osób niepełnosprawnych od Andrzeja Urbanika (czy ktoś pamięta, że pełnił on funkcję pełnomocnika ds. spółdzielni inwalidów?) oraz wszystkich członków Zarządu PFRON, począwszy od prezesa Marcina Buethnera-Zawadzkiego, który w sierpniu 1991 roku miał do dyspozycji kilkusobowe biuro zlokalizowane przy ul. Gałczyńskiego 4, oczywiście w Warszawie. Z większością tych osób przeprowadzaliśmy – nieraz kilkakrotnie – wywiady i rozmowy publikowane na łamach „Naszych Spraw”. To samo – na przestrzeni tych niespełna 18 lat i 200 numerów – dotyczy ministrów pracy, wicepremierów i innych prominentnych przedstawicieli rządu i parlamentu. Ich poglądy, punkt widzenia i planowane działania były i są systematycznie prezentowane Czytelnikom „Naszych Spraw”.

Na okładce:

Dzień Solidarności z Osobami Chorującymi na Schizofrenię w Katowicach

fol. ina-press



Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze – Magazyn Niepełnosprawnych

Wydawca i Redakcja: „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko
tel./faks 032. 253 05 41, 259 62 21..5, tel. kom. 0601. 414 460.

e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl www.niepełnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice.

Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

„Naszych Spraw”

Byliśmy wszędzie tam, gdzie działo się coś ważnego dla naszego środowiska: w Sejmie, Senacie, na posiedzeniach wielu komisji i podkomisji, na licznych konferencjach, sympozjach, spotkaniach konsultacyjnych i roboczych wielu gremiów oraz – nie mniej ważnych – imprezach integracyjnych o charakterze kulturalnym, edukacyjnym, sportowym. Braliśmy czynny udział w przedsięwzięciach międzynarodowych, m.in. w Festiwalu VERY SPECIAL ARTS w Brukseli, promującym twórczość artystyczną osób niepełnosprawnych z całego świata, w targach sprzętu rehabilitacyjnego w Düsseldorfie (Niemcy) i Fredericii (Dania), wyjazdach studyjnych, m.in. do Norwegii, Francji, krajów Beneluksu czy Szwecji.

Promowaliśmy szereg działań na rzecz środowiska, które miały miejsce w ramach ERON (Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych 2003).

Byliśmy z Wami na wielu imprezach promocyjno-wystawienniczych (m.in. wiele edycji Targów Poznańskich, niezapomniane Nadbałtyckie Targi ZPCh w Gdyni, Targi OPRECH na Śląsku, czy Targi ZPCh w Warszawie). Byliśmy z Wami w chwilach radosnych (jubileusze firm zatrudniających osoby z niesprawnościami, uroczystości nadawania im certyfikatów, wernisaże, koncerty, festiwale i zawody sportowe) oraz smutnych, gdy żegnaliśmy ludzi zasłużonych dla środowiska, oddając im ostatnią posługę. W tym roku byli to Ryszard Wojciechowski, Andrzej Pałka i Stefan Macner. Lista tych, których pożegnaliśmy wcześniej jest znacznie dłuższa...

Nie tylko opisywaliśmy fakty i wydarzenia uczestnicząc w nich, ale staraliśmy się na nie wpływać i współtworzyć kształt rozwiązań prawnych, kształt rzeczywistych warunków bytowania osób niepełnosprawnych. Czynnie uczestniczyliśmy m.in. w procesie tworzenia struktur samorządu gospodarczego pracodawców osób niepełnosprawnych, który w początkowej fazie przybrał formę Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Nasze Sprawy”, na bazie którego powstała Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna. Przez kilka lat, w ramach „Naszych Spraw”, ukazywał się Biuletyn Informacyjny KIG-R, zastąpiony później przez miesięcznik „Zakłady Pracy Chronionej” (aktualnie – „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych”). Inicjowaliśmy też i uczestniczyliśmy w wielu akcjach i przedsięwzięciach, z których ostatnie to współtworzenie i promowanie postulatów Ogólnopolskiego Konwentu „Sprawnie dla Niesprawnych” na rzecz zmiany systemu zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Przedstawiciele Konwentu zostali zaproszeni do rozmów z reprezentantami Ministerstwa Zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia w sprawie tych zmian i poprawy zaopatrzenia w powyższy sprzęt, którego dostępność wprost warunkuje aktywność zawodową osób z niesprawnościami.

„Nasze Sprawy” nie są pismem dochodowym, nie to legło u podstaw powstania periodyku lecz służenie środowisku osób niepełnosprawnych niezależną, kompetentną informacją. Czy udaje nam się to realizować – ocena należy do naszych Czytelników.

1987



Rok 1987 i 1989 plenery plastyczne w Centurii i Radzynie

1995



1996



1997



1998



1999



2000



SZANOWNI

Do 2004 roku główny ciężar finansowania miesięcznika ponosili prenumeratorzy, tzn. przede wszystkim zakłady pracy chronionej, organizacje środowiskowe oraz PFRON udzielający dofinansowania w ramach programu „Papirus”. W 2005 roku wydawcy prowadzący działalność informacyjną na rzecz środowisk osób niepełnosprawnych w formie działalności gospodarczej zostali wykluczeni z grona beneficjentów środków PFRON, mimo to „Nasze Sprawy” utrzymały się, m.in. dzięki zacieśnieniu współpracy z organizacjami środowiskowymi – głównie z Porozumieniem Branżowym Związkiem Pracodawców oraz Fundacją Ochrony Zdrowia Inwalidów. Duże znaczenie miały też środki pozyskane z opracowania i emisji promocyjnych materiałów dotyczących poszczególnych firm zatrudniających osoby niepełnosprawne oraz zlecenia pozyskane od nich przez wydawcę „Naszyc Sprawy” na edycję innych wydawnictw, z których zysk przeznaczony był na finansowanie periodyku.

Za umożliwienie przetrwania tego ciężkiego okresu **serdecznie dziękujemy.**

Od 2006 roku prawa do tytułu prasowego „Nasze Sprawy” za symboliczną złotówkę przekazano Polskiemu Towarzystwu Walki z Kalectwem – organizacji pozarządowej o znacznym i niekwestionowanym dorobku w działalności – w tym wydawniczej – na rzecz osób niepełnosprawnych. Dzięki temu oraz zapreliminowanemu wsparciu finansowemu z PFRON możliwym stało się nieodpłatne przekazywanie egzemplarzy poszczególnych edycji „Naszyc Sprawy” do wszystkich ROPS, PCPR, MOPS, a od drugiego półrocza br. również m.in. do instytucji rynku pracy (WUP, PUP) i wybranych dużych środowiskowych organizacji pozarządowych i ich struktur.

Znacząco poszerza to zasięg naszego periodyku, tym samym możliwość pozyskania bieżących informacji przez zainteresowane osoby niepełnosprawne, ich organizacje, potencjalnych pracodawców oraz instytucje, placówki, organizacje i podmioty działające na ich rzecz.

Podziękowania – w imieniu redakcji „Naszyc Sprawy” i Wydawcy – pragniemy skierować również do tych osób i podmiotów, które już złożyły nam jubileuszowe życzenia i gratulacje. Serdecznie dziękujemy za to, że są Państwo z nami, za słowa wsparcia i otuchy, za możliwość przetrwania najtrudniejszych okresów, za wysoką ocenę naszych działań, wreszcie za życzenia wydania kolejnych 100 numerów.

Tak naprawdę wszystko jest w rękach Państwa, w rękach naszych Czytelników i Prenumeratorów. Nasze motto: **Jesteśmy z Wami i wśród Was pozostaje ciągle aktualne. Dziękujemy.**

Redakcja „NS”



HALOWE MISTRZOSTWA
NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ŁUCZNI
WŁADYSŁAWOWO 17-19. 03.

2003

CZYTELNICY



1998

1997

2001

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

KRAJOWA IZBA
GOSPODARCZO-REHABILITACYJNA

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych
Wzrost i rozwój
Pracy Chronionej
Indywidualnej Pomocy
Opiekuńczej przez
Instytucje



2000

2000

MISTRZOSTWA POLSKI INWALIDÓW W PŁYWANIU



1998

2001

WK
POLSKIE TOWARZYSTWO
WALKI Z KALECTWEM
IX ZJAZD KRAJOWY
Konstancin-Jeziorna 2001r

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



2002



1999



Prestiżowa nagroda dla Polski



Anna Roosevelt, Kofi Annan i Lech Kaczyński w trakcie wręczenia nagrody

Polska została uznana za kraj przyjazny osobom niepełnosprawnym i uhonorowana prestiżowym wyróżnieniem – Międzynarodową Nagrodą Niepełnosprawności im. F.D. Roosevelta za rok 2005, przyznawaną przez Światowy Komitet ds. Osób Niepełnosprawnych (World Committee on Disability – WCD) oraz Instytut Franklina i Eleonory Rooseveltów (Franklin and Eleanor Roosevelt Institute – FERI).



Podczas uroczystej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która odbyła się 18 września popiersie Roosevelta z brązu i czek na 50 tys. dolarów odebrał z rąk Kofi Annana, sekretarza generalnego ONZ prezydent Polski Lech Kaczyński, przekazując je przewodniczącemu Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym (TPG) Grzegorzowi Kozłowskiemu.

Regulamin nagrody przewiduje przekazanie jej przez władze wyróżnionego państwa, organizacji pozarządowej, która ma na koncie znaczące osiągnięcia w przełamywaniu barier osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i ekonomicznym. W Polsce za taką organizację uznano TPG, doceniając jego wkład w niesienie pomocy osobom dotkniętym wyjątkowo złożoną i trudną do rehabilitacji niepełnosprawnością. W uzasadnieniu podkreślono również to, iż TPG jest jedną z nielicznych organizacji w Europie Środkowo-Wschodniej, specjalizującą się w pomocy osobom głuchoniewidomym.

Na zorganizowanej w Centrum Prasowym PAP konferencji przewodniczący TPG Grzegorz Kozłowski opowiedział o swoich osobistych

przeżyciach ze spotkania z Anną Roosevelt, wnuczką Franklina i Eleonory Rooseveltów, podczas uroczystości wręczenia nagrody. – Nie ukrywam, że uhonorowanie TPG tak niezwykłą nagrodą było dla nas zaskoczeniem, biorąc pod uwagę obszar działań organizacji, którym wręczono ten laur w ubiegłych latach. Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym zajmuje się bardzo wąską grupą

niepełnosprawnych i jest ich niewiele ponad 2 tysiące, ale pomoc im wymaga podejmowania różnorodnych działań – powiedział. – Szczególnie zapadły mi w sercu słowa Anny Roosevelt, mówiące o tym, że niepełnosprawność nie jest ułomnością, ale taką wartością dodaną, szczególną wartością, którą można obdarowywać innych ludzi, a której nie mają osoby pełnosprawne – dodał.



Anna Roosevelt, Justyna Korzeniewska (tłumaczka) i Grzegorz Kozłowski z popiersiem

i głuchoniewidomych

Zaproszeni goście, przedstawiciele organizacji ściśle współpracujących z TPG zapewniali, że choć po cichu zazdroszczą nagrody, to deklarują dalszą pomoc przy realizacji działań Towarzystwa.

Międzynarodowa Nagroda Niepełnosprawności F.D. Roosevelta została ustanowiona przez Instytut Franklina i Eleonory Rooseveltów oraz Światowy Komitet ds. Osób Niepełnosprawnych w 50. rocznicę powołania ONZ, tj. w dniu 24 października 1995 r. Nagroda przyznawana jest krajom, które realizują cele tzw. Światowego Programu Działań ONZ na rzecz osób niepełnosprawnych. Program określa w jaki sposób kraje, wspólnoty, organizacje, związki wyznaniowe i ludzie dobrej woli wszędzie na świecie powinni zwiększać uczestnictwo osób z niepełnosprawnościami w działaniach ekonomicznych i społecznych.

Nagroda dla TPG jest ogromnym zaszczytem i uhonorowaniem 15-lecia

działań na rzecz osób głuchoniewidomych. Różnorodność tej grupy osób niepełnosprawnych i rozproszenie terytorialne wymaga podejmowania szczególnych działań związanych z rehabilitacją osób głuchoniewidomych. Działania należy podejmować możliwie wcześnie – już u niemowląt i dzieci. Następnym celem jest integracja młodzieży głuchoniewidomej w szkołach, rehabilitacja zawodowa i system przygotowania do pracy osób głuchoniewidomych, które pełną sprawność utraciły wraz z wiekiem.

Osoby, które utraciły w znacznym stopniu wzrok i słuch nazywa się głuchoniewidomymi. Zwykle ich komunikacja z otoczeniem jest utrudniona. W zależności od stopnia niepełnosprawności posługują się zaawansowanymi aparatami słuchowymi, przyrządami optycznymi, używają niewerbalnych metod komunikacji jak alfabet Lorma czy język migowy do

dłoni. W życiu codziennym często korzystają z usług tłumaczy-przewodników.

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym zarejestrowało ponad 2 tys. osób z różnym stopniem jednoczesnego uszkodzenia wzroku i słuchu. Według szacunków, może być ich w Polsce prawie cztery razy więcej, wśród nich dzieci, młodzież, dorośli i osoby starsze. Głównym celem jaki sobie postawiło TPG na najbliższe lata jest budowa ośrodka wsparcia dla osób głuchoniewidomych, w którym będzie można realizować rehabilitację społeczno-zawodową.

Redakcja „Naszych Spraw” gratuluje Towarzystwu uznania podejmowanych działań na rzecz osób niepełnosprawnych na międzynarodowym forum i życzy dalszych sukcesów oraz owocnej pracy w realizacji postawionych sobie celów.

Oprac. *Dariusz Opiola*
Zdjęcia otrzymano z TPG

Nie widzę, nie słyszę – rzeźbię

*Stracić na zawsze wzrok i słuch
a potem czytać tylko z dłoni.
Życie i tworzyć w ciszy i ciemności.
Absurdalne? Nierealne?
Trudne do wyobrażenia?*

Regionalny Klub Głuchoniewidomych TPG w Bytomiu zorganizował we wrześniu wystawę rzeźb osób głuchoniewidomych pt. „Nie widzę świata, nie słyszę dźwięków więc rzeźbię”. W jej trakcie prezentowano film o twórczości osób głuchoniewidomych.

Wystawę zlokalizowano w Biurze Pełnomocnika Prezydenta Bytomia ds. Organizacji Pozarządowych, a zaprezentowano na niej m.in. rzeźby twarzy osób poznanych przez osoby głuchoniewidome.

G.S.

fot. Krzysztof Wieczorek



Z ostatniej chwili!

Jesteśmy winni wyjaśnienie przyczyn tak znacznego opóźnienia z jakim otrzymują Państwo bieżący numer „NS”. Był on już całkowicie gotów i został złożony w drukarni z końcem września, czekaliśmy jedynie (?) na podpisanie umowy między TWK i PFRON, krótko mówiąc na środki finansowe.

Dotychczasowe wydania „NS” finansowane były wyłącznie ze źródeł niepublicznych, tzn. ze środków pochodzących z prenumeraty, materiałów sponsorowanych oraz środków prywatnych Agencji „Nasze Sprawy”.

Źródła te wyczerpały się, zaś w ostaniej chwili Henryk Waszkowski, prezes Zarządu Głównego TWK wycofał się z podpisania umowy z PFRON, zrywając tym samym Porozumienie z dotychczasowym wydawcą „Naszycy Sprawy”, na podstawie którego Towarzystwo uzyskało prawa do tego tytułu prasowego. Wystąpiliśmy o zwrot tych praw.

Nie mając innego wyjścia uruchomiliśmy kolejne tegoroczne wydania „Naszycy Sprawy” w oparciu o środki pochodzące z kredytu bankowego.

Wszystkie zaplanowane na ten rok numery periodyku otrzymają Prenumeratorzy, niestety już nie PCPR, MOPS i instytucje rynku pracy.

O szczegółach powyższych wydarzeń poinformujemy w najbliższym numerze „NS”.

Ryszard Rzebko



Życie poświęcone innym warte jest przeżycia.

Albert Einstein

Z GŁĘBOKIM ŻALEM PRZYJĘLIŚMY
WIADOMOŚĆ,
ŻE W DNIU 23 WRZEŚNIA 2006 R.
PO DŁUGICH
I CIĘŻKICH CIERPIENIACH
ODSZEDŁ OD NAS

ŚP.

STEFAN MACNER

*Honorowy Członek Spółdzielni „DOMENA”
Poseł na Sejm RP w latach 1997-2001
Przewodniczący Federacji Spółdzielczych
Związków Zawodowych*

*Prawdziwy przyjaciel i orędownik
ludzi pracy,
szczególnie osób niepełnosprawnych
Człowiek wielkiego serca, niezłomnych zasad,
ogromnego zaangażowania zawodowego
i społecznego,
pełen pasji życiowych*

Rodzinie i Bliskim

*składamy
szczerze wyrazy współczucia*

*Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Zarząd NSZZP
Spółdzielni „DOMENA” w Bielsku-Białej*



Co ze składkami rencistów?

Już po raz drugi w tym roku osoby niepełnosprawne pobierające rentę, a równocześnie prowadzące własną działalność gospodarczą – ich liczba szacowana jest na około 130 tys. – nie do końca wiedzą jakie składki zapłacą z tytułu ubezpieczenia społecznego w 2007 roku. Od początku czerwca br. planowano zwiększyć ich obciążenie z tego tytułu do takiej wysokości, do jakiej zobowiązane są osoby nieuprawnione do renty, tj. od podstawy wymiaru stanowiącego 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału.

Na skutek protestów tych osób, z których większość prowadzi działalność gospodarczą na zasadach samozatrudnienia, a więc w niewielkim wymiarze, termin wejścia w życie tych nowych rozwiązań przesunięto na początek 2007 roku.

Zaznaczyć trzeba, iż zwolnienie ze składek na ubezpieczenie społeczne nie dotyczy składki na ubezpieczenie zdrowotne, odprowadzanej przez ZUS do NFZ, zatem renciści opłacają ją dwukrotnie: z tytułu pobierania świadczenia oraz z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Wątpić należy, czy jest to rekompensowane lepszym dostępem do opieki medycznej...

W trakcie prac sejmowych minister Kazimierz Kuberski, podsekretarz stanu w resorcie pracy zobowiązał się, że do końca 2006 roku, problem ten zostanie rozwiązany. Być może tak się stanie, bowiem autopoprawka złożona przez MPiPS do rządowego projektu zmiany ustawy o rehabilitacji zawiera zapis, iż osobie niepełnosprawnej prowadzącej działalność gospodarczą, niepełnosprawnemu rolnikowi oraz niepełnosprawnemu domownikowi PFRON refunduje obowiązkowe składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, pod warunkiem ich terminowego opłacenia w całości.

Problem jednak w tym, iż autopoprawka ta, po konsultacjach z partnerami społecznymi, znajduje się w uzgodnieniach międzyresortowych, nie wpłynęła zatem jeszcze do Sejmu i nie może być przez niego procedowana.

Jeśli zatem Sejm nie znowelizuje do końca 2006 r. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, renciści prowadzący działalność gospodarczą oraz rolnicy z niepełnosprawnościami będą musieli opłacić pełne składki na ZUS i KRUS.

Radek Szary

Omówieniu bieżącej sytuacji na rynku pracy osób niepełnosprawnych oraz zmian w systemie jego wspierania proponowanych przez resort pracy poświęcone było pierwsze powakacyjne posiedzenie Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, które odbyło się 7 września w warszawskiej siedzibie POPON.



W posiedzeniu KRAZON uczestniczyli m.in. (od prawej): Krzysztof Pasternak (Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców), Jan Tomczak (Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny), Jadwiga Wcisło (Sekcja Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”), Jerzy Szreter (KZRSliSN), Ryszard Mazur (Sekcja Pracodawców Osób Niewidomych KIG-R), Włodzimierz Sobczak (KIG-R) i Andrzej Barczyński (KIG-R)

Poszukiwanie nowych impulsów?



Minister Mirosław Mielniczuk (w środku), dyrektor Alina Wojtowicz-Pomierna i Jan Zajac – przewodniczący KRAZON

Jego gośćmi byli minister Mirosław Mielniczuk, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz Alina Wojtowicz-Pomierna pełniąca obowiązki dyrektora Biura Pełnomocnika.

Członkowie Rady przedstawili dotychczasowy przebieg – trwającej od początku tego roku – debaty nad docelowym systemem pomocy osobom niepełnosprawnym uznając, iż mogła ona przynieść jedynie cząstkowe propozycje szczegółowe, a nie projekty zmian systemowych, co też miało miejsce. Stało się tak wobec braku przedstawienia przez rząd nawet ramowych propozycji założeń do przyszłego systemu, braku określenia głównych kierunków polityki społecznej jaką rząd zamierza realizować w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Ponadto – pomimo zapewnień ministra Pawła Wypycha o zaniechaniu raptownych zmian w zakresie uwarunkowań prawnych dotyczących rynku pracy tych osób – zaproponowano, bynajmniej nie „kosmetyczną”, ale obszerną nowelizację obowiązującej ustawy o rehabilitacji,

do której dołączono 11 projektów aktów wykonawczych oraz zaproponowano wymianę wszystkich rozporządzeń dotyczących systemu dofinansowań.

Sposób konsultacji społecznych zaproponowanej noweli budzi też poważne zastrzeżenia, bowiem projekt w ogóle nie został skierowany do

Komisji Trójstronnej, a jakiegokolwiek sugestie organizacji społecznych uczestniczących w dialogu w ogóle nie zostały uwzględnione. Reasumując: pod pozorem szerokiej, otwartej debaty stworzono projekt, który stanowi zagrożenie dla dotychczasowego rynku pracy osób niepełnosprawnych, projekt – w zasadzie – niepoddawany dyskusji.

Minister Mirosław Mielniczuk zapewnił, iż intencją resortu pracy będzie poszukiwanie nowych impulsów do wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych we wszelkich podmiotach, w tym w jednostkach administracji publicznej. Uznał, że duże rezerwy w tym zakresie znajdują się jeszcze w samorządach terytorialnych, które 92 proc. środków przeznaczają na rehabilitację społeczną, a tylko 8 proc. – na zawodową. Rozważana jest możliwość powołania specjalistycznych służb pośrednictwa pracy dla osób niepełnosprawnych, ponieważ dotychczasowe instytucje rynku pracy nie bardzo sobie radzą z tym zadaniem, być może należy je zlecić wyspecjalizowanym organizacjom pozarządowym, które mają

większe rozeznanie w potrzebach i możliwościach tych osób.

Przedstawiciele organizacji konstytuujących KRAZON generalnie pozytywnie zaopiniowali projekt autopoprawy do rządowego projektu ustawy o rehabilitacji, szczególnie w zakresie przywrócenia możliwości refundacji składki na ubezpieczenie społeczne opłacane przez pracownika. Sygnalizowano również pewne obawy związane m.in. z:

- zachwianiem płynności finansowej przedsiębiorstw, wobec konieczności zamrożenia znacznych kwot na ten cel, które będą refundowane dopiero po dwóch miesiącach; postulowano skrócenie tego okresu do jednego miesiąca,
- wyłączeniem osób niepełnosprawnych, które nabyły prawo do emerytury z kręgu niepełnosprawnych, dla których przysługuje prawo do dofinansowania wynagrodzeń,
- zredukowaniem roli Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych – organizacje pozarządowe zostały pozbawione możliwości wnioskowania udziału swych przedstawicieli w jej pracach.

Dyrektor Alina Pomierna zapewniła, iż sprawa terminów refundacji składek na ubezpieczenie społeczne nie jest jeszcze zamknięta, a intencją autorów autopoprawy jest comiesięczny ich zwrot. Natomiast założenia do nowej ustawy wyrównującej szanse osobom niepełnosprawnym będą konsultowane ze stroną społeczną na jesieni, zaś w grudniu br. mają być przekazane Radzie Ministrów.

Oprac. (rhr)
fot. ina-press

O ZORON – jednym z najciekawszych projektów prozatrudnieniowych – pisaliśmy już na łamach „NS” wielokrotnie, teraz zatem tylko pokrótce przypominamy jego cele, strukturę i metodologię działania.



Promocja i ochrona

Zatrudnienie osoby niepełnosprawnej na otwartym rynku pracy to główny cel projektu ZORON – Związkowa Promocja i Ochrona Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w Zatrudnieniu. Aby go osiągnąć niezbędne jest rozpoznanie oraz likwidacja barier i mechanizmów, które utrudniają, a czasem nawet uniemożliwiają wejście czy utrzymanie się na tym rynku. Obecna sytuacja wskazuje na występowanie zjawiska dyskryminacji niepełnosprawnych w zatrudnieniu. Przyczyniają się do tego: bariery architektoniczne, postawy pracodawców i załóg w zakładach pracy, brak rozwiązań organizacyjnych i prawnych gwarantujących równe traktowanie, brak wiedzy o systemach pomocy przy zatrudnianiu.

Realizacji projektu ZORON towarzyszy kreowanie i wdrażanie nowych rozwiązań, które umożliwią stworzenie osobom niepełnosprawnym równych szans zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Istotne jest także zachęcenie samych niepełnosprawnych do większej aktywności zawodowej, do podejmowania wysiłków, które hamowane były przekonaniem o niewielkiej szansie na ich powodzenie.

Projekt ZORON tworzony jest przez 9 partnerów. Są wśród nich instytucje reprezentujące różne grupy: osoby niepełnosprawne, pracodawców, działaczy związków zawodowych, a także naukowców. Ten szeroki zakres działań partnerów umożliwia osiągnięcie głównego celu. Udział w projekcie bierze także 50 zakładów pracy z całej Polski. W każdym z nich powołany jest przedstawiciel – członek związku zawodowego, który tworzy tzw. „instytucję” ZORON-a. Pełni on rolę pośrednika w kontaktach pomiędzy partnerami projektu, zarządem przedsiębiorstwa oraz załogą w zakładzie pracy. Udział w projekcie osób niepełnosprawnych umożliwił powołanie Klubów Aktywnych Zawodowo.

Projekt ZORON to szansa na normalne życie osoby niepełnosprawnej. Życie, w którym możliwość wykonywania pracy zaspokaja naturalną potrzebę aktywności zawodowej każdego człowieka. Uchylenie niepełnosprawnym drzwi do zakładów otwartego rynku pracy to warunek istnienia społeczeństwa, w którym nie ma dyskryminacji, a członkowie mają równe szanse na godne życie.

Kluby Aktywnych Zawodowo

W projekcie bardzo ważne miejsce zajmują działania skierowane do osób niepełnosprawnych. Do realizacji tego celu powołane są Kluby Aktywnych Zawodowo. Jednostką odpowiedzialną za stworzenie Klubów oraz opiekę nad nimi w trakcie trwania projektu jest Towarzystwo Walki z Kalectwem.

Jedenaście Klubów działających w całej Polsce ma stanowić formę aktywnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w realizacji projektu. Spełniając funkcje konsultacyjne i opiniodawcze wzbogacają one projekt o swój punkt widzenia, a także czerpią z niego motywację do zwiększania własnej aktywności na rynku pracy. Poza tym, niepełnosprawni mogą zdobyć wiedzę na temat zasad funkcjonowania rynku pracy oraz potrzeb pracodawców. Wiedzę, która może zwiększyć ich szanse na rynku pracy.

Działalność Klubów Aktywnych Zawodowo ma ogromne znaczenie. Po pierwsze wspiera osoby niepełnosprawne w powrocie na rynek pracy. Po drugie, umożliwia zdobycie wiedzy pomocnej w rozwiązywaniu ich problemów. Zarówno tych związanych z codziennym funkcjonowaniem, jak i dotyczących zatrudnienia.

Kluby Aktywnych Zawodowo to miejsca, w których niepełnosprawni dowiedzą się i będą mieli możliwość dyskusji na interesujące ich tematy:

- zasady orzekania o niepełnosprawności,
- sposoby udostępniania i dofinansowania sprzętu rehabilitacyjnego oraz urządzeń pomocniczych,
- formy rehabilitacji społecznej i zawodowej,
- przepisy prawne dotyczące obowiązków i uprawnień, zarówno pracodawców, jak i pracowników,
- bariery utrudniające swobodny dostęp do otwartego rynku pracy,
- możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych w krajach Unii, np. otwarte zakłady, samozatrudnienie, telepraca,
- ochrona pracowników, którzy ulegli wypadkowi lub chorobie zawodowej.

Adresy Klubów Aktywnych Zawodowo ZORON (KAZON)

Kluby te znajdują się w wojewódzkich i terenowych oddziałach Towarzystwa Walki z Kalectwem:

15-091 Białystok
ul. Rynek Kościuszki 13
tel. 085. 742 31 35

80-309 Gdańsk
ul. Bażyńskiego 32
tel. 058. 552 45 21

00-084 Katowice
ul. Sokolska 3
tel. 032. 25 96 221

20-011 Lublin
ul. Piłsudskiego 11
tel. 081. 53 206 39

39-300 Mielec
ul. ks. H. Arcewskiego 7

35-310 Rzeszów
ul. Rejtana 10
tel. 017. 85 382 13

33-100 Tarnów
ul. PCK 8/1, skr.poczt.131
tel. 014. 621 68 89

00-629 Warszawa
ul. Oleandrów 6
tel. 022. 825 50 05, 825 73 03

50-301 Wrocław
ul. Jedności Narodowej 121
tel. 071. 32 28 444

„Równouprawnienie i praca”

Więcej informacji o działalności Partnerstwa ZORON można uzyskać z Informatora ZORON „Równouprawnienie i praca”, którego wydawcą jest jeden z partnerów – Stowarzyszenie Organizatorów Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych OZON.

– Idea projektu to efekt wieloletniej pracy i doświadczeń związanych ze środowiskiem pracy osób niepełnosprawnych.

równouprawnienia w zatrudnieniu

To także refleksja nad dotychczasowym sposobem rozwiązywania problemu zatrudnienia niepełnosprawnych. Do tej pory wszystkie działania organizacji pozarządowych koncentrowały się na obszarze wokół zakładów pracy. Nikt wcześniej nie kładł nacisku na stworzenie sprzyjających warunków do zatrudnienia osób niepełnosprawnych wewnątrz przedsiębiorstw – opowiada w pierwszym numerze

Narczyz Janas, pomysłodawca projektu. – Z jednej strony należy pokazać pracodawcy, że osoba niepełnosprawna jest takim samym kandydatem do zatrudnienia jak każda inna. Z drugiej jednak strony, podkreślę, potrzebna jest aktywność ze strony samych niepełnosprawnych. Otwartość pracodawców nie przyda się na nic, jeśli osoby niepełnosprawne nie będą zgłaszać chęci do podjęcia pracy – wyjaśnia w drugim numerze „Równouprawnienia i pracy” dr Maria Gasińska biorąca udział w części badawczej projektu.

W trzecim numerze znajdują się m.in. bardzo ciekawe wypowiedzi piosłki Sławomira Piechoty oraz senator Ewy Tomaszewskiej, która była gościem konferencji „Bariery w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych” zorganizowanej w ramach projektu i inne interesujące materiały.

Ponury stereotyp inwalidzkiego getta...

Pewne nasze zażenowanie wzbudził jednak fragment wstępu do pierwszego numeru „Równouprawnienia i pracy”, w którym Dominika Dromlewska, redaktor naczelna informatora pisze: „Kilka lat temu zatrudnienie to kojarzyło się z zakładami spółdzielczości inwalidzkiej, z zespołami ludzi wytwarzającymi miotły, szczotki, klejących pudła czy opakowania. Ot ponury stereotyp inwalidzkiego getta. Do dziś zostały po tym systemie zakłady pracy chronionej”.



Sądząc z zamieszczonego zdjęcia Pani Redaktor jest osobą młodą i nie może pamiętać „...ponurego stereotypu inwalidzkiego getta”, nie ma też w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych w przeszłości nie tylko wystarczającego, ale żadnego doświadczenia ni wiedzy. Współczesne ZPCh jako relikty minionego systemu też wydają się być.

Cóż, bywa, jednak te katygoryczne i w wysokim stopniu nieuzasadnione sądy wyrażane są w specjalistycznym informatorze, prezentującym – jak sądzą – opinie Partnerstwa działającego na rzecz promocji i ochrony równouprawnienia osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu. Wśród jego partnerów znajdują się wszak Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, zrzeszająca m.in. spółdzielcze ZPCh i firmy o spółdzielczym rodowodzie, a także Towarzystwo Walki z Kalectwem, którego działaczom doskonale znany jest ów rzekomy „ponury stereotyp” systemu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w spółdzielniach inwalidów (nie inwalidzkich! – jak pisze Pani Redaktor, to kolejny lapsus). Dlaczego organizacje te nie reagują na podobne krzywdzące sformułowania...? Czy zgadza się z nimi wydawca informatora?

„Ułatwienie wchodzenia i powrotu osób niepełnosprawnych na rynek pracy”

...to opracowanie, które w formie książkowej niedawno ukazało się w ramach projektu. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Henryka Waszkowskiego, wydana przez Towarzystwo Walki z Kalectwem, która jest praktycznym podręcznikiem problematyki związanej z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Znajdują się w nim konkretne rozwiązania i zalecenia, które mogą się okazać niezwykle pomocne przy podejmowaniu współpracy z tą grupą osób.

Niniejszy podręcznik ma zapewnić przekazanie niezbędnej wiedzy dla realizatorów i uczestników programu Związkowej Promocji i Ochrony Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w Zatrudnieniu ZORON. Zawiera podstawową i aktualną wiedzę na temat rehabilitacji zawodowej, prawnych uormowań niepełnosprawności, działań przygotowujących osoby niepełnosprawne do podjęcia pracy zawodowej oraz specyficzne problemy związane z dyskryminacją i nierównościami na rynku pracy.

Podręcznik przeznaczony jest dla pracowników zakładów pracy, kadry kierowniczej, związków zawodowych, organizacji pozarządowych i osób niepełnosprawnych.

Stanowić może pomoc dydaktyczną dla wykładowców szkolenia uczestników programu ZORON oraz osób przeprowadzających zajęcia w Klubach Aktywnych Zawodowo Osób Niepełnosprawnych.

Książka niniejsza stanowi dobry przyczynek do zaprezentowania kompendium wiedzy teoretyczno-praktycznej dla urzędów pracy i samorządów lokalnych oraz środowisk zainteresowanych konkretnymi propozycjami i korzyściami zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

Henryk Waszkowski (ze wstępu)



Wydawnictwo to można nabyć bezpłatnie u wydawcy:

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem
00-629 Warszawa ul. Oleandrów 4/10
tel. 022. 825 98 39, fax 022. 825 70 50

Oprac. (rhr), G.S.

Ratunek dla niepełnosprawnych

System powiadamiania ratunkowego daje poczucie bezpieczeństwa osobom niepełnosprawnym, które z niego skorzystają, a jednocześnie stwarza nowe możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych w sferze budżetowej.

13 września w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach miała miejsce prezentacja systemu, w którym osoba niepełnosprawna lub starsza może za pomocą przycisku alarmowego wezwać adekwatną pomoc do miejsca, w którym się znajduje, np. gdy potknie się i nie może wstać, gdy źle się poczuje, gdy zostanie napadnięta, czy wtedy gdy na ulicy zepsuje jej się wózek inwalidzki. Przycisk uruchamia alarm w centrum powiadamiania, gdzie na monitorze wyświetla się (wcześniej zarejestrowana) informacja z bazy danych o potencjalnych zagrożeniach, które mogą dotyczyć danej osoby. Dyspozytor na tej podstawie kieruje do osoby pogotowie, straży miejską, opiekuna lub inne wsparcie.

Wprowadzenie tego nowatorskiego w naszym kraju, a uznanego za granicą systemu nie tylko przyniesie osobom niepełnosprawnym i starszym poczucie bezpieczeństwa, którego obecnie nie mają, ale także odsunie od nich niełatwą perspektywę umieszczenia w domu pomocy społecznej. Jest to kwestia istotna ze względu na ekonomię wydatków publicznych, ponieważ koszt utrzymania jednej osoby w DPS wynosi przeciętnie ok. 2 tysiące zł miesięcznie. Prezentowany przez nas system jest także realną szansą na osiągnięcie możliwie niezależnego życia przez osoby niepełnosprawne, na uwolnienie ich od lęku przed światem istniejącym poza czterema ścianami mieszkania. Pozwoli im to na poprawę poziomu wykształcenia, na osiągnięcie zatrudnienia, na aktywność społeczną, czy na pełne korzystanie ze swoich praw obywatelskich.

Podstawą prezentowanego w Katowicach rozwiązania są systemy informowania policji o zajściach za pomocą SMS-ów. Działają one już w kilku kwaterach miejskich w kraju. Tworzy się je przede wszystkim z myślą o osobach głuchoniemych, które w ten sposób mogą wezwać pomoc. W Katowicach telefon o numerze **0695 997 997** ma dyżurny, który po otrzymaniu informacji może skierować na miejsce patrol policji. Jak podkreślił

autor projektu – Jacek Ledworowski, system można modyfikować w zależności od potrzeb. Pomoc można wezwać zarówno SMS-em, pocztą elektroniczną czy za pomocą komunikatora internetowego, ale również za pomocą tzw. dialera, czyli urządzenia, które po naciśnięciu jednego przycisku dzwoni pod określony numer i odtwarza nagrany wcześniej komunikat.

Prezentację na Śląsku zorganizował Ogólnopolski Konwent Sprawnie dla Niepełnych przy współpracy z Gabriellą Magdziorz, pełnomocnikiem prezydenta Mysłowic ds. osób niepełnosprawnych. Do dyskusji nad funkcjonalnością systemu oraz nad możliwościami jego wdrożenia, zostali zaproszeni pracownicy centrum zarządzania kryzysowego, straży miejskiej, ośrodków pomocy społecznej, a także parlamentarzyści i przedstawiciele PFRON. Mamy nadzieję, że szczegółowe omówienie i bieżąca weryfikacja systemu w tak kompetentnym gronie z pewnością zaowocuje jego wdrożeniem w miastach nie tylko województwa śląskiego.

Jego wdrożenie nie musi być drogie, bowiem całość systemu można sfinansować ze środków PFRON, o ile przy jego obsłudze będą zatrudnione osoby niepełnosprawne. Jednocześnie ich zatrudnienie w centrach powiadamiania, będących jednostkami organizacyjnymi samorządu miasta, powiatu, czy gminy pozwoliłoby na osiągnięcie obowiązkowego 4 proc. wskaźnika zatrudniania osób niepełnosprawnych w samorządach. Obecnie zatrudnienie ich w służbie publicznej jest tragicznie niskie, w związku z tym samorządy odprowadzają po kilkadziesiąt tysięcy zł rocznie „karnej” składki na PFRON z pieniędzy podatników.

Mysłowice jako pierwsze na Śląsku złożyły wniosek do PFRON o dofinansowanie wdrażanego w tym mieście systemu alarmowego – z korzyścią nie tylko dla niepełnosprawnych, a to właśnie jest cechą sprawnego samorządu.

Marek Plura

Sekretarz Ogólnopolskiego Konwentu Sprawnie dla Niepełnych

Ogólnopolski Konwent Sprawnie dla Niepełnych, skupiający ponad 30 organizacji pozarządowych, skierował do Zarządu PFRON apel o kontynuację i poprawę programów „Pegaz 2003” oraz „Komputer dla Homera” obejmujących indywidualne dofinansowania do zakupu sprzętu wspierającego aktywizowanie osób niepełnosprawnych poprzez likwidację barier transportowych i w komunikowaniu się.

Zmiany zgłoszone w tym wniosku dotyczyły przede wszystkim programu „Pegaz 2003”.

Najważniejsze z nich to:

- Przywrócenie pożyczki na zakup samochodu do 20 tys. zł i przystosowanie go do 5 tys. zł, zaproponowano także zwiększenie tych kwot w przypadku pojazdów o specjalnej konstrukcji, np. dostosowanych do prowadzenia nogami lub do przewozu osoby w pozycji siedzącej na wózku inwalidzkim.
- Poszerzenie programu o możliwość uzyskania pożyczki do 8 tys. zł na zakup wózka inwalidzkiego do jazdy aktywnej lub innego specjalistycznego wózka inwalidzkiego i dostosowanie go do potrzeb osoby niepełnosprawnej ruchowo, aktywnej zawodowo, edukacyjnie lub społecznie. Wózek do jazdy aktywnej lub inny specjalistyczny wózek o napędzie ręcznym stanowi często o podjęciu aktywności społecznej i utrzymaniu aktywności zawodowej. Odpowiedniej jakości i użyteczności sprzęt utrzymuje także posiadaną sprawność użytkującej go osoby, a co za tym idzie zdecydowanie zmniejsza i oddala o wiele większe, konieczne w przyszłości wydatki na sprzęt w pełni mechaniczny, jak np. wózek z napędem elektrycznym. Pomimo tego, iż wózki do jazdy aktywnej i inne specjalistyczne wózki w pewnym zakresie sprzętowym posiadają dofinansowanie z NFZ, wsparte dofinansowaniem ze środków PFRON będących w dyspozycji PCPR, to środki te łącznie nie pozwalają na nabycie sprzętu o odpowiedniej ergonomii.

Czy „Pegaz” rozwinie skrzydła?



– Poszerzenie obszaru dofinansowania zakupu sprzętu komputerowego o możliwość pokrycia kosztów założenia łącza internetowego u osób niepełnosprawnych zamieszkałych w miejscowościach wiejskich, w których nie ma stacjonarnej sieci telefonicznej lub internetowej. Wnioskodawcy wskazali jednocześnie na możliwość likwidacji obszaru B w jego obecnej formie, z pozostawieniem jedynie dofinansowania specjalistycznych urządzeń peryferyjnych umożliwiających osobie niepełnosprawnej korzystanie z komputera. W tym zakresie w szczególności ująć należy urządzenia przystosowawcze dla osób niesprawnych manualnie oraz niewidomych. Propozycja ta obejmuje przejście części zadań realizowanych obecnie przez program „Komputer dla Homera” i realizację ich na zasadach programu „Pegaz”. Praktyka dowodzi, iż wsparcie zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w podstawowy sprzęt informatyczny, jest dobrze realizowane ze środków PFRON w ramach programów likwidacji barier w komunikowaniu się. Programy te w znacznej mierze powielają możliwości wsparcia z programem „Pegaz”. Proponowane wyżej zmiany czyniłyby obszar B Programu „Pegaz” komplementarnym do programów powiatowych.

Najwięcej propozycji zmian dotyczy obszaru C programu „Pegaz”, tj. dofinansowania zakupu wózków o napędzie elektrycznym. Konwent wnioskuje przede wszystkim:

– Skrócenie okresu ubiegania się o kolejne dofinansowanie zakupu wózka do 3 lat (obecnie można wnioskować o to po 5 latach) dla osób, które ze względu na swoją dużą aktywność są zmuszone do intensywnego zużycia wózka. Obecnie z wcześniejszego dofinansowania może korzystać osoba, której wózek uległ kradzieży lub zniszczeniu. Osoby wykorzystujące wózek na co dzień, zwłaszcza osoby pracujące, uczące się, prowadzące gospodarstwo rodzinne, są zmuszone do niemal nieprzerwanej eksploatacji tego sprzętu przez 16 godzin na dobę. Jest to bowiem dla nich nie tylko środek lokomocji, ale przede wszystkim pomoc niezbędna przy wszystkich czynnościach życiowych. Konieczność

ta sprawia tak znaczne zużycie mechaniki wózka, jakiemu nie sprostą żadna konstrukcja. Powoduje to już po 3-4 latach eksploatacji wiele bolesnych sytuacji nagłego unieczynnienia osoby. Jest to tym trudniejsze, iż obecne procedury realizacji programu sprawiają, że dofinansowanie do kolejnego wózka można otrzymać co 6 lat.

– Poszerzenie zakresu obszaru C o możliwość pokrycia kosztów napraw dofinansowanego wózka do 30 proc. wartości jego zakupu na przestrzeni całego okresu eksploatacji. Tego typu dofinansowanie napraw jest rozwiązaniem, które od kilku lat zdaje egzamin w systemie dotacji do zaopatrzenia zakupu sprzętu ortopedycznego przez NFZ. Jest ono nieodzownym warunkiem przedłużenia możliwości wykorzystania dofinansowanych przedmiotów, a zatem sprzyja lepszemu wykorzystaniu przekazywanych na ten cel środków. Rozwiązanie to opiera się na sprawdzonej w praktyce zasadzie, iż zakup sprzętu mniej awaryjnego (nie wymagającego wsparcia przy zapłacie za naprawę) wiąże się z wydatkowaniem środków wyższych o około 50 proc. na jednostkowy przedmiot, a więc o wartość blisko dwukrotnie przewyższającą proponowaną pomoc na remonty. Należy także podkreślić, że wózek o napędzie elektrycznym to sprzęt wysokiej technologii. Większość napraw dotyczy wymiany podzespołów elektronicznych, sprowadzanych z krajów strefy euro lub dolara, co powoduje znaczny koszt napraw, nieosiągalny dla zdecydowanej większości wnioskodawców programu „Pegaz”.

– Uzupełnienie wniosku o dofinansowanie w obszarze C programu o informację o braku barier architektonicznych w otoczeniu wnioskodawcy, powodujących ograniczenie możliwości wykorzystania wózka. Niejednokrotnie napotykamy sytuacje, w których dotowane przez PFRON wózki stoją w mieszkaniach wnioskodawców niemal nieużywane ze względu na schody do mieszkania, czy błotniste, wyboiste podwórko – przeszkody, których wózek nie pokona, przez co nie może służyć pomocą do jakiej był kierowany.

– Wprowadzenie standardu korespondencyjnego podpisywania umowy o dotacji do wózka przez wnioskodawcę. Taka procedura uwolni tysiące osób niepełnosprawnych ruchowo od niezwykle uciążliwych wypraw do wojewódzkich siedzib oddziałów PFRON. Rozwiązanie to uwolniłoby je także od żenującego „polowania na klienta”, pod siedzibami tych oddziałów, gdzie osoby często mało doświadczone i nie mające rozeznania w ofercie wózków są nachalnie namawiane do okazynego zakupu.

Wnioski Konwentu Sprawnie dla Niepełnosprawnych przekazano Zarządowi PFRON 18 września podczas prezentacji wózków elektrycznych w siedzibie Śląskiego Oddziału Funduszu w Katowicach. Podpisało się pod nimi kilkadziesiąt osób odwiedzających prezentację.

Marek Plura, sekretarz Konwentu tak podsumowuje wniosek i prezentację:

– Wskazane przez nas rozwiązania prowadzą do lepszego, efektywniejszego wykorzystania przedmiotów zakupionych przy znacznym użyciu środków PFRON. Jednocześnie przedsięwzięcia te niewątpliwie procentują wydłużeniem użytkowania sprzętu i podniesieniem skuteczności jego stosowania. Wnioskowane zmiany pozwoliłyby także na uruchomienie i ugruntowanie korzystnych dla niepełnosprawnego nabywcy mechanizmów rynkowych. Z dużą satysfakcją obserwuję pozytywne efekty otwartych wystaw wózków elektrycznych, w czasie których wzrasta dostępność informacji o sprzęcie, możliwość wyboru i odpowiedniego doboru wózka, co ma ogromne znaczenie dla nabywców z terenów wiejskich, gdzie dostęp do nich jest zaledwie przypadkowy, a także uruchamiają się mechanizmy konkurencyjności pomiędzy dostawcami wózków. Wzrasta też wiedza niepełnosprawnych nabywców o ich uprawnieniach. Cieszy mnie także fakt, iż podobne spostrzeżenia ma dyrektor Śląskiego Oddziału Funduszu. Po dzisiejszej prezentacji uzgodniliśmy powołanie wspólnego zespołu, którego zadaniem będzie opracowanie modelowego rozwiązania dystrybucji wózków. Być może otwarliśmy w ten sposób na Śląsku nową kopalnię – dobrych pomysłów.

SdN

Najważniejsza jest koordynacja

W Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego jeszcze w końcu sierpnia br., odbyło się spotkanie z Eddie Bartnikiem, specjalistą z zakresu tworzenia i obsługi funduszy dla osób niepełnosprawnych w Australii.



Siedzą od prawej Artur Warzocha, wicewojewoda śląski, Eddie Bartnik i tłumaczka

Eddie Bartnik przyjechał do Polski na zaproszenie parlamentarnego zespołu do spraw osób niepełnosprawnych, któremu przewodniczy posłanka Maria Nowak. Jest on jednym z twórców programu Local Area Coordination (LAC), czyli programu sieci lokalnych koordynatorów, który obejmuje pomocą 7 tys. osób niepełnosprawnych i ich rodziny w Australii. LAC jest znany również w Wielkiej Brytanii, Holandii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Nowej Zelandii. Program ten przede wszystkim koordynuje dostępne świadczenia dla niepełnosprawnych, a w mniejszym stopniu jest ich dostawcą. Współpraca z niepełnosprawnymi i ich rodzinami ma przede wszystkim umożliwić realizację ich marzeń o godnym życiu i pomóc włączyć ich w środowisko lokalne jako pełnowartościowych obywateli.

Każdy koordynator stara się zapewnić pomoc indywidualną, odpowiadającą oczekiwaniom i potrzebom danej osoby.

Program LAC jest ciągle oceniany i analizowany także przez samych niepełnosprawnych. Powstał ponad 20 lat temu, by oszczędzić traumatycznych przeżyć niepełnosprawnym dzieciom i ich rodzinom w Australii, związanych z koniecznością opuszczania swoich miejsc zamieszkania i przenoszenia się do dużych miast. Tylko tam bowiem



Audytoryum spotkania



Posłanka Maria Nowak wita uczestników spotkania

były dostępne usługi dla osób niepełnosprawnych. Postanowiono to zmienić i zrealizować pomysł, by wspomaganie, czyli określone środki mogły pozostać w rodzinach z osobami niepełnosprawnymi, bez względu na miejsce zamieszkania. Utworzono sieć koordynatorów (LAC), która pozwoliła osiągać założone cele i zaspokajać ich potrzeby. Rodzinę i krąg przyjaciół, którzy pełnią podstawową rolę w pomocy osobie niepełnosprawnej wspiera administracja współdziałająca z organizacjami pozarządowymi, zapewniając usługi socjalne i środki finansowe.

Program stawia na pracę z niepełnosprawnymi opartą na pełnym partnerstwie.

– W Polsce stoimy przed wyzwaniem, aby na nowo spojrzeć na pomoc osobom niepełnosprawnym, które chcą korzystać ze swoich praw, chcą być aktywne, a państwo, samorządy powinny im stwarzać warunki, by z pełni praw mogli korzystać – powiedziała posłanka Maria Nowak.

Spotkanie z Eddie Bartnikiem i przedstawienie zasad i sposobów realizacji programu LAC wpisuje się bardzo pozytywnie i konstruktywnie w prace nad nową ustawą o rehabilitacji.

*Ika
fot. ina-press*

ZAPROSZONO NAS

- ★ Przewodniczący na **posiedzenie Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych**, z udziałem ministra Mirosława Mielniczuka, pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, 7 września w siedzibie POPON w Warszawie.
- ★ Konwent OO. Bonifratrów na **Podkarpacki Festiwal Rekreacji i Zabawy – Pożegnanie lata**, 7 września w DPS w Iwoniczu.
- ★ Muzeum Żup Krakowskich i pozostali organizatorzy na **VII Międzynarodowy Plener dla Artystów Niepełnosprawnych „Wieliczka i Kalwaria Zebrzydowska” z cyklu „Zabytki na liście Unesco”**, 7-8 września w podziemnej ekspozycji Muzeum w Wieliczce oraz w Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.
- ★ Fundacja Aktywnej Rehabilitacji na **VII Igrzyska Aktywnej Rehabilitacji**, 7-9 września w Centrum Przygotowań Olimpijskich w Spale.
- ★ Prezes Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu na **IX Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2006**, 8-10 września w Grudziądzu.
- ★ Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych „Jutrzenka” w Sochaczewie na **XIII Ogólnopolskie Zawody Sportowe Osób Niepełnosprawnych**, 8 września na obiektach MKS „Orkan” w Sochaczewie.
- ★ Stowarzyszenie „Grupa Wsparcia” do udziału w **konferencji „Śląski system wspierania spółdzielni socjalnych”**, 8 września w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.
- ★ Prezydent Grudziądza, przewodniczący Kapituły Nagrody i prezes Klubu Inteligencji Katolickiej na **uroczyste wręczenie Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba laureatowi Ernestowi Bryllowi**, 9 września w Urzędzie Miasta w Grudziądzu.
- ★ Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych i Galeria Politechniki Krakowskiej „Kotłownia” na **wernisaż wystawy IX Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych**, 9 września w siedzibie Galerii w Krakowie.
- ★ Zarząd KZRSiISN na **spotkanie szkoleniowo-konsultacyjne** z udziałem ministra Mirosława Mielniczuka, 12 września w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym w Miedzeszynie.
- ★ Ogólnopolski Konwent Sprawnie dla Niesprawnych na **prezentację „Systemu powiadamiania ratunkowego dla niepełnosprawnych”** 13 września w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach oraz na **akcję „Pegaz – Homer 2006”**, 18 września pod siedzibą Śląskiego Oddziału PFRON w Katowicach.
- ★ Polskie Stowarzyszenie Ludzi Cierpiących na Padaczkę na **uroczystość otwarcia WTZ w Ozorkowie oraz piknik integracyjny „Jesteśmy Razem”**, 15 września.
- ★ Oddział Wojewódzki TWK w Rzeszowie na **X Jubileuszowy Wyścig Niepełnosprawnych na wózkach im. prof. A. Hulka**, 17 września na ulicach Rzeszowa.
- ★ Stowarzyszenie Wspomagające Osoby ze Środowisk Dysfunkcyjnych „Można Inaczej” na **impresję integracyjną pod nazwą Można Inaczej „Przystanek Wózek”**, 17 września w Starogardzie Gdańskim.
- ★ Organizatorzy na **sesję Sejmiku Śląskiego, na której dokonane zostanie podsumowanie V edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Lider Innowacji” oraz wręczenie statuetek laureatom**, 18 września w sali Sejmiku w Katowicach.
- ★ Biblioteka Śląska na **otwarcie wystawy prac Tadeusza Łukasiewicza – Tigrana**, 18 września w Małej Galerii Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz na **uroczystość wręczenia wyróżnień Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki „Optimus Omnium”**, 25 września w siedzibie Działu w Katowicach.
- ★ Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym na **konferencję prasową „Międzynarodowa nagroda im. F.D. Roosevelta dla TPG”**, 21 września w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.
- ★ Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie na **spektakl „I-sa-do-ra. Opowieść o kobiecie”** w wykonaniu grupy WTZ „Teatroterapia”, 25 września w siedzibie Teatru
- ★ Realizatorzy projektu ZORON-EQUAL na **konferencję „Równouprawnienie jako element Społecznej Odpowiedzialności Biznesu”**, 26 września w Warszawskim Centrum EXPO XXI.
- ★ Kadra oraz uczestnicy na **uroczystość obchodów 10-lecia WTZ „Szansa” w Białogardzie**, prowadzonego przez Spółdzielnię UNIA w Koszalinie, 27 września w świetlicy WTZ.
- ★ Stowarzyszenie „Akcent” na **konferencję podsumowującą realizację projektu „Ukierunkowani na sukces”**, 27 września w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.
- ★ Organizatorzy na **wernisaż malarstwa Mariana Knoblocha, będący podsumowaniem 35-lecia pracy twórczej artysty**, 28 września w Domu Kultury Batory w Chorzowie.
- ★ Regionalny Klub Głuchoniewidomych TPG w Bytomiu na **otwarcie wystawy twórczości plastycznej osób głuchoniewidomych**, 29 września w Biurze Pełnomocnika ds. Organizacji Pozarządowych w Bytomiu.
- ★ Fundacja Wspólnota Nadziei w Krakowie na **spotkanie integracyjne przy grillu**, z okazji pierwszej rocznicy otwarcia Domu na Farmie, 30 września na terenie Farmy Życia w Więckowicach.
- ★ Anna Sobol na **wystawę zdjęć promującą postawę życiową oraz promocję tomiku poetyckiego Olesi Kornienko**, 30 września w Galerii Domu Kultury KADR w Warszawie.

Wzbogacać oblicze

Marzenia są źródłem każdego działania. Tymczasem my wszyscy mamy odwagę, by marzyć i wyznaczyć sobie odległe cele. Żyjemy z dnia na dzień, pasywną postawę usprawiedliwiając brakiem możliwości. Są jednak ludzie, którzy potrafią znaleźć w sobie chęć i siłę do działania niezależnie od tego, jak trudna jest ich sytuacja. Igrzyska Aktywnej Rehabilitacji są imprezą szczególną dzięki takim właśnie ludziom. Dla nich pokonywanie przeszkód jest codziennością.

Przekonanie, że mimo niepełnosprawności mają prawo do realizacji marzeń, popycha ich do walki z własnymi słabościami.

Potrafią cieszyć się nie tylko ze zdobycia medalu, ale także z tego, że sięgnęli poza granice własnych możliwości. Każdy krok poza tę granicę jest sukcesem.

Uczestnicy Igrzysk Aktywnej Rehabilitacji, poprzez swoje zaangażowanie i determinację w dążeniu do celu udowadniają, że siła woli jest ważniejsza od sprawności fizycznej. Uczą, że dzięki niej można poradzić sobie z większością problemów.

A przede wszystkim zmieniają sposób, w jaki postrzegamy samych siebie, dzieląc się z nami tym, co mają najcenniejsze – odwagę życia. Igrzyska to nie tylko rywalizacja sportowa, ale też wydarzenie, które łączy ludzi i długo pozostaje w ich pamięci.



Minister Mirosław Mielniczuk i prezes Hiroshi Kono wymieniają uprzejmości

Największa cykliczna impreza sportowa dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich – VII Igrzyska Aktywnej Rehabilitacji odbyła się w terminie 7-9 września w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale. Głównym celem jaki postawili sobie ich organizatorzy – Fundacja Aktywnej Rehabilitacji jest promocja aktywności ruchowej osób po urazach rdzenia kręgowego, jako skutecznej formy przywracania samodzielności.

Z tego też względu wśród uczestników Igrzysk dominowały osoby, które trening sportowy traktują jako sposób na odzyskanie sprawności fizycznej, a nie na zrobienie sportowej kariery.

Patronat honorowy nad VII Igrzyskami Aktywnej Rehabilitacji objął premier Jarosław Kaczyński, przesyłając uczestnikom i organizatorom list ze słowami uznania i życzeniami, odczytany w trakcie ceremonii otwarcia.

Oczywiście było gwarno i wesoło. Ostra rywalizacja zaczęła się już w czwartek, 7 września. Następnego dnia odbyło się uroczyste otwarcie Igrzysk. Prezes Fundacji Elżbieta Głogowska serdecznie powitała wszystkich uczestników i gości.

Ważnym punktem ceremonii było wręczenie statuetek „Dator Secundae Spei” – „Dawca Drugiej Szansy”. Kapituła Polskiego Ruchu Aktywnej Rehabilitacji przyznała to wyróżnienie ministrowi sportu Tomaszowi Lipcowi, prezesowi PZU S.A. Jaromirowi Net-

zelowi, prezesowi Toyota Motor Poland Hiroshi Kono, dyrektorowi generalnemu Poczty Polskiej Zbigniewowi Niezgodzie oraz prezesowi CEMEX Polska Rüdigerowi Kuhnowi. Statuetki wręczała prezes Fundacji, wspólnie z prezydentem Konfederacji Pracodawców Polskich Andrzejem Malinowskim.

Prezydent Malinowski dokonał otwarcia Igrzysk. – Jesteście Państwo najlepszym dowodem – powiedział między innymi – jak wiele można czerpać ze sportu i jak bardzo można wzbogacać jego oblicze.

Ksiądz Andrzej Bafeltowski pobłogosławił zawody i uczestników, a potem – jako że sam jest osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim – dołączył do zawodników, by wziąć udział w rywalizacji.

Ceremonię uświetniła orkiestra Poczty Polskiej oraz zawodnicy niepełnosprawni ścigający się na rowerach typu „handbike” napędzanych ręcznie, którzy zaprezentowali nową dyscyplinę

sportu

FAR



w pokazowym przejeździe. Widowskim elementem programu okazały się też pokazy przeprowadzone przez Klub Sportów Psich ALPI – pokaz asysty, podczas którego specjalnie szkolony pies podawał osobie na wózku różne przedmioty i pomagał jej zdejmować różne części garderoby.

Po zakończeniu ceremonii oficjalni goście próbowali swoich sił w turnieju łuczniczym. Jednocześnie odbywały się zawody i festyn integracyjny, na który przyjechali uczniowie ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu tomaszowskiego. Podczas festynu uczniowie mogli sprawdzić swoje możliwości w dyscyplinach uprawianych przez osoby niepełnosprawne – unihokeju, podnoszeniu ciężarów, tenisie stołowym i koszykówce.

Centrum Aktywnej Pomocy Ratłomed urozmaiciło przebieg Igrzysk pokazem ratownictwa medycznego i udzielaniem informacji na temat podstawowych technik ratowniczych. Pokaz przeprowadził przeszkolony w ratownictwie medycznym instruktor na wózku. Dzień zakończył się zabawą przy ognisku.

Sobota należała do crossowców – w terenowym wyścigu wystartowali wszyscy zawodnicy. Było wiele emocji i doping całego stadionu, a na końcu puchary i medale oraz cenne nagrody od sponsorów.

Kolejne spotkanie przyjaciół na VIII Igrzyskach Aktywnej Rehabilitacji za dwa lata.

FAR, G.S.
fot. ina-press





Dziesięć firm, instytucji, uczelni i szkół otrzymało w tym roku tytuł LIDER INNOWACJI 2006.

18 września, podczas sesji Sejmiku Województwa Śląskiego dokonano podsumowania V edycji ogólnopolskiego konkursu LIDER INNOWACJI, organizowanego przez Regionalne Centrum Innowacji – Śląski Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Katowicach.

LIDER INNOWACJI 2006

Domena ponownie w elicie



Dziesięciu najlepszym innowacyjnym firmom, instytucjom, uczelniom i szkołom nadane zostały tytuły LIDER INNOWACJI 2006 oraz wręczone okolicznościowe statuetki upamiętniające ten znaczący sukces.

Uroczystość wręczenia statuetek poprzedziło spotkanie marszałka województwa śląskiego Michała Czarskiego i członka Zarządu Mariana Jarosza z laureatami i organizatorami konkursu. W dyskusji podkreślono znaczenie innowacyjności dla strategii rozwoju kraju i regionu. Regionalny Plan Operacyjny na lata 2007-2013 zakłada rozwój gospodarki opartej na wiedzy oraz tworzenie warunków do rozbudowy i wykorzystania regionalnej oraz lokalnej infrastruktury społeczeństwa informacyjnego. Innowacyjność wpisuje się w te priorytety, a jak wiele jest do zrobienia świadczy najlepiej fakt, że Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie pod tym względem.

W konkursie, trwającym nieprzerwanie od 2002 roku, tytuł LIDERA INNOWACJI przyznano już 54 firmom i osobom z całej Polski. Wśród laureatów m.in. znalazło się kilkanaście instytucji naukowych, uczelnie wyższe, ośrodki badawczo-rozwojowe, nowoczesne firmy produkcyjne i instytucje oraz indywidualni wynalazcy, legitymujący się dokonaniem innowacyjnymi pozwalającymi odnosić sukcesy gospodarcze i naukowe.

Wśród tegorocznych LIDERÓW INNOWACJI znaleźli się m.in. Mittal Steel Poland SA, Polska Agencja Rozwoju

Przedsiębiorczości oraz – dobrze znana Czytelnikom „Naszych Spraw” – Spółdzielnia Domena z Bielska Białej. Ta ostatnia uzyskała laur za nowatorskie rozwiązania teleinformatyczne do skutecznej i profesjonalnej ochrony elektronicznej obiektów.

Alarmowe Centrum Odbiorcze Domeny odbiera miesięcznie ponad 95 tys. sygnałów z systemów i urządzeń alarmowych. W ciągu jednej doby odbieranych jest 3000 sygnałów, czyli ponad 130 na godzinę. Odbieranie tych sygnałów realizowane jest przez:

- pięć linii telefonicznych,
- cztery modemy GSM,
- jeden radiotelefon,
- protokół internetowy bezpośredniego połączenia z centrum SMSC PTC ERA.

Gromadzenie i przetwarzanie tak dużej ilości sygnałów wymaga stosowania wysoko wydajnych specjalistycznych urządzeń odbiorczych i systemów teleinformatycznych. Postęp nowoczesnych technologii jest bardzo dynamiczny, dążenie do nowoczesności wymusza ciągle wdrażanie nowych technologii.

Nie chcąc uzależniać się od zewnętrznych dostawców rozwiązań teleinformatycznych, co wiąże się ze znacznymi kosztami, uzależnia od dostawcy oraz nie gwarantuje pełnej ochrony gromadzonych danych, kadra Domeny tworzy i wdraża własne, unikatowe projekty w tym zakresie. Dostarczają one nieograniczonych możliwości modernizacji, zapewniają dostosowanie do własnej specyfiki, umożliwiają tworzenie



Marszałek Województwa Śląskiego Michał Czarski wręcza nagrodę LIDER INNOWACJI 2006, którą odbierają przewodnicząca Rady Nadzorczej Domeny Renata Moczek i prezes Piotr Pluszyński



43-316 Bielsko-Biała, ul. Kustronia 39
tel: 033 828 04 04, fax: 033 828 04 26
ochrona@domena.com.pl
www.domena.com.pl

nowych stanowisk i wdrażanie nowych technologii bez żadnych ograniczeń i przy niewielkich kosztach.

Nie wdając się w opis tych skomplikowanych rozwiązań organizacyjno-informatycznych wyjaśnić należy, iż wdrożono i uruchomiono serwer komputerowy bazy danych, który jest źródłem danych wielu różnych programów aplikacyjnych, wydzielono sieć komputerową na potrzeby monitoringu, sieciowe programy monitorowania sygnałów alarmowych w wersji dla operatora i klienta oraz szeregu innych aplikacji. Dodatkowo opracowana została metoda zdalnej komunikacji z serwerem bazy danych, umożliwiająca zdalne administrowanie i wykonywanie kopii rezerwowych. Uruchomiona została ponadto platforma usług internetowych umożliwiająca zdalny dostęp do zasobów informatycznych przez pracowników i klientów usług monitoringu. Wysokie bezpieczeństwo pakietu danych dostępowych i prosta obsługa systemu to główne zalety tej platformy, a usługa ta znacznie uatrakcyjnia system monitoringu elektronicznego oferowany klientom.

Wdrożone w Domenie własne, bardzo nowatorskie rozwiązania teleinformatyczne są poważnym atutem w kontaktach z klientami wymagającymi profesjonalnej ochrony elektronicznej obiektów, nic więc dziwnego, że Domena znalazła się w elitarnym gronie tegorocznych laureatów ogólnopolskiego konkursu LIDER INNOWACJI. Gratulujemy.

Radek Szary
fot. ina-press



Razem przez otwarte drzwi



Senator Krystyna Bochenek solidaryzowała się z chorymi

Inicjatorem kampanii w Polsce jest Zarząd Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego przy współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO). Propaguje potrzebę akceptacji i tolerancji dla chorych na schizofrenię poprzez informowanie o chorobie, sposobach jej leczenia oraz poprzez tworzenie warunków do aktywnego życia ludzi dotkniętych tą chorobą.

W niedzielę 10 września przez symboliczne, szeroko otwarte „Drzwi Tolerancji” przeszli oficjele i mieszkańcy wielu miast, wyrażając w ten sposób swój protest przeciw dyskryminacji chorych na schizofrenię, ich wykluczaniu z aktywności zawodowej i społecznej. Szereg towarzyszących imprez, również z udziałem artystów estrady, plastyków, muzyków stanowiło przykłady współlistnienia społecznego.

W Katowicach V Ogólnopolski Dzień Solidarności z Osobami Chorującymi na Schizofrenię pod patronatem prezydenta miasta Piotra Uszoka, a oficjalnie rozpoczęty przez senator Krystynę Bochenek, uświetnił m.in. Józef Skrzek muzycznymi improwizacjami pod gołym niebem, w sercu miasta. Tamże odbyły się również spektakle prezentujące twórczość teatralną i muzyczną osób ze schorzeniami psychicznymi. Na towarzyszący natomiast imprezie kiermasz, do stoisk z pracowni plastyków artystów niepełnosprawnych,

„Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”, to światowa kampania edukacyjna, w ramach której od pięciu lat obchodzony jest dzień solidarności z osobami chorymi na schizofrenię. W tym roku akcja przebiegała pod hasłem: „Razem w życiu – Razem w pracy”.



uczestników WTZ regionu śląskiego, zapraszali sami wystawcy i autorzy prezentacji, wśród których prym wiodły najstarszy WTZ „Promyk”, obchodzący właśnie jubileusz 15-lecia oraz WTZ „Unikat” z Katowic.

Marek Plura – prezes Stowarzyszenia „Akcent” odczytał apel o niedyskryminowanie w życiu społecznym osób chorych psychicznie i niepełnosprawnych intelektualnie i nieutrwalanie ich negatywnego obrazu. – W zamian proponujemy ukazywanie przykładów rzeczywistego współlistnienia społecznego z osobami chorymi i niepełnosprawnymi – zgodnie z hasłem tegorocznej akcji „Razem w życiu – razem w pracy” – zakończył.



Dzień Solidarności uświetnił występem Józef Skrzek



W Galerii Sztuki Współczesnej Biura Wystaw Artystycznych odbywały się pokazy filmowe oraz spotkania z terapeutami, psychiatrami i psychologami. Dopelnieniem obchodów była zabawa integracyjna wraz z zaproszonymi artystami na katowickim Rynku.

Tegoroczną akcję „Razem w życiu – Razem w pracy” honorowymi patronatami objęli prezydenci miast i marszałkowie sejmików, osobistości i przedstawiciele władz regionów. Odbyło się wiele imprez towarzyszących – kiermaszy, spotkań, wystaw, koncertów i spektakli. Rozstrzygnięto również konkursy literackie związane z tematem kampanii. Świadczy to o zrozumieniu wagi problemu i powszechnym poparciu dla idei. Przechodzenie przez otwarte drzwi jest wyrażeniem solidarności wobec dotkniętych tą chorobą i ich rodzin, podkreśleniem, że nikt z chorych nie przestał być osobą ważną i godną szacunku, nie przestał być człowiekiem współuczestniczącym w życiu zawodowym i społecznym.

Iwona Kucharska
fot. ina-press

Trudne początki spółdzielni socjalnych

W lipcu 2006 r. w Polsce uchwalono ustawę dotyczącą przedsiębiorstw społecznych, których formą są spółdzielnie socjalne. Priorytetem nie jest dla nich pomnażanie kapitału, ale realizowanie celu społecznego, jakim jest tworzenie miejsc pracy właśnie w spółdzielniach socjalnych.

Przesiębiorstwa te są szansą na zatrudnienie ludzi zagrożonych wykluczeniem zawodowym i społecznym, będąc formą aktywizacji ich członków. Ideę ekonomii społecznej, która odnosi sukcesy w Europie Zachodniej warto nagłaśniać i rozpowszechniać, co też czynimy na łamach „NS” od jakiegoś czasu.

„Śląski system wspierania spółdzielni socjalnych”, to temat zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Grupa Wsparcia” konferencji na temat potrzeb i możliwości samorządu terytorialnego wsparcia grup osób zainteresowanych tworzeniem spółdzielni socjalnych, która odbyła się 8 września w Katowicach.

Atmosfera konferencji była bardzo gorąca. Sala wypełniona po brzegi wyraźnie szykowała się do batalii o swoją prawdę. Prezentacje spółdzielni i grup inicjatywnych, przedstawienie ich potrzeb zdominowały porządek obrad. Kolejni prelegenci przedstawiali projekty, takie jak: „Feniks” – wsparcie nowo utworzonych spółdzielni socjalnych, czy Śląska Sieć Wspierania Ekonomii Społecznej (w tym spółdzielczości socjalnej) – przedstawiając jej plan pracy i metody działania. Procedury wsparcia tychże spółdzielni omówiono przedstawiając Wirtualny Inkubator Gospodarki Społecznej (WISP) – projekt finansowany ze środków EFS oraz budżetu państwa.

Po każdej prezentacji wybuchała ze zdwojoną siłą dyskusja, w której wszyscy wszystkich rozliczali, wyrażając swoje niezadowolone z dotychczasowych form pomocy. Janusz Firla – moderator przedstawiając koncepcję „Grupy Wsparcia” podkreślił stanowczo: – Albo pozwolimy by za nas zdecydowano, albo sami podejmiemy decyzję. Przedstawiciel WISP natomiast wyraźnie nakreślił podstawowe potrzeby i możliwości współpracy dotychczas utworzonych spółdzielni socjalnych i ich inicjatorów, dążących do utworzenia kolejnych oraz podmiotów wspierających rozwój przedsiębiorczości społecznej, z samorządem lokalnym i regionalnym.

Współpraca samorządu z NGO's

Program współdziałania województwa śląskiego z organizacjami pozarządowymi na lata 2007-2015, powstający po szerokich konsultacjach z organizacjami pozarządowymi z terenu regionu ma na celu:

- przygotowanie diagnozy stanu, aktywności i obszarów działania trzeciego sektora w województwie w oparciu o badania ankietowe i dostępne dane literaturowe,
- przygotowanie analizy SWOT sektora w oparciu o serię warsztatów, z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych w każdym subregionie województwa,
- przeprowadzenie konsultacji opracowania „Program współdziałania województwa śląskiego z organizacjami pozarządowymi na lata 2007-2015” w formie Wojewódzkiego Forum Inicjatyw Pozarządowych.

Projekt będzie stanowił strategiczny dokument obejmujący wizję rozwoju współpracy samorządu województwa śląskiego z organizacjami pozarządowymi, priorytetowe obszary tej współpracy, procedury jej wdrażania, monitoringu oraz ewaluacji.

Jest on realizowany przez konsorcjum śląskich organizacji pozarządowych, w skład którego wchodzi: Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej (SWR), Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS, Stowarzyszenie Wspierania Organizacji Pozarządowych „Most”, Śląskie Centrum Równych Szans, Śląskie Forum Organizacji Socjalnych KaFOS.

Projekt jest finansowany z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Oprac. Jotka

Wydawać by się mogło, że zakładane cele i rezultaty projektów umożliwiających np. samozatrudnienie osób wykluczonych z rynku pracy w ramach przedsiębiorstwa społecznego, zwiększenie motywacji do poszukiwania pracy, przełamywanie stereotypów myślowych i wykształcenie przedsiębiorczości, uczenie się nowych sposobów zwalczania dyskryminacji i nierówności na rynku pracy – to w pełni zrozumiałe i akceptowane pojęcia. Nie bardzo to jednak rozumieli obecni na konferencji bezrobotni, którzy

zdążyli już uprzedzić się do nowych propozycji, napotykać w praktyce na szereg barier. Najtrudniejsze ich problemy to brak kapitału startowego i zdolności kredytowych, możliwości pozyskania niezbędnych funduszy i problemy z płynnością finansową już w kilka miesięcy po założeniu spółdzielni.

Tadeusz Durczok, prelegent i przedstawiciel WISP mówił jak tego uniknąć. Podkreślił, że należy przede wszystkim opracować rzetelny biznesplan w oparciu o szczegółową analizę i badanie rynku oraz obliczyć i zapreliminować koszty pracy, koszty osobowe i biura, także utworzyć Sieć Wspierania Spółdzielni Socjalnych, która skoordynuje działania, by stworzyć skuteczny system wspierania nowo utworzonych jak również już działających spółdzielni socjalnych.

– Żadna bowiem z instytucji nie podola samodzielnie temu zadaniu – stwierdził na zakończenie, zapraszając do współpracy i wyraźnie konkludując: – My tworzymy warunki do tworzenia spółdzielni socjalnych, my ich nie zakładamy.

Za punktę konferencji można uznać słowa przedstawiciela Grupy Inicjatywnej ROMA: – Sama ustawa o spółdzielczości nie wystarczy jeżeli ludzie, których ma wspierać nie uzyskają faktycznej pomocy.

Spółdzielnie socjalne są nowym rozwiązaniem prawnym w Polsce, ich nadrzędną zasadą jest działanie dla realizacji potrzeb członków, a zysk jest jedynie środkiem do osiągnięcia tego celu. Dotacji na ich utworzenie udzielają na Śląsku: WISP, Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej, Regionalny Fundusz Ekonomii Społecznej.

Kontakt z Inkubatorem Gospodarki Społecznej: www.swr.pl/wisp. Informacje dostępne również na stronie: www.spoldzielnie.org.pl, ekonomiaspoleczna.pl.

Oprac. IKA

Pozytywna wizja przyszłego

Arka to symbol schronienia, ratunku i jednocześnie początku nowego, lepszego świata. Fundacja „Arka” z Bydgoszczy z powodzeniem realizuje na co dzień jedno i drugie przesłanie. Jeszcze w 2003 r. wydała w formie książkowej zbiór opowiadań „Świat i moje dobre i złe dni”, będący pokłosiem rozpisanego konkursu dla niepełnosprawnych. W następnych latach zorganizowała wiele różnych przedsięwzięć na rzecz i dla tych osób, o których wcześniej informowaliśmy.

W bieżącym roku Fundacja „Arka” zaczęła realizować projekt „Poznaj siebie i wykorzystaj swoje możliwości”, który jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Jest on skierowany do osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a jego celem jest wsparcie tej grupy osób na rynku pracy.

W hotelu „Magnolia” w Ustroniu jeszcze pod koniec wakacji spotkali się uczestnicy jednej z sesji tego projektu ze specjalistami w dziedzinie komunikacji interpersonalnej i z osobami niepełnosprawnymi pragnącymi zwiększyć swoją aktywność. Zajęcia praktyczne

odbywały się m.in. w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Bielsku-Białej. Psycholog Danuta Sacha udzielała uczestnikom indywidualnego wsparcia psychologicznego, pomagała m.in. określić ich predyspozycje i możliwości, wskazywała sposoby rozwoju i doskonalenia posiadanych i nowo nabytych umiejętności. Zajęcia warsztatowe w ramach projektu przewidywały również doradztwo zawodowe i opracowanie indywidualnego planu poszukiwania pracy, zaznajomienie z prawami osób niepełnosprawnych na rynku pracy i systemem wspomagania ich zatrudnienia, konsultacje i prezentacje predyspozycji zawodowych.



Wszystkie te umiejętności i nabyta wiedza mają im w przyszłości pomóc w staraniach o pracę i w skutecznym komunikowaniu się z pracodawcami. – My mamy im wskazać jak mają działać, by znaleźć pracę, także jako prowadzący działalność gospodarczą – mówi Renata Berg, współpracująca z Fundacją „Arka” w wielu projektach. – Chcemy, aby każdy indywidualnie miał plan poszukiwania pracy. Zdecydowanie bardziej zmotywowani są ci, którzy już wcześniej pracowali, wyraźnie mniej – pozostali uczestnicy. Bardzo często takiemu nastawieniu winna jest nadopiekuńczość rodziców, bo nie pozwala rozwinąć dziecku samodzielności, pewności siebie i zaradności – tłumaczy R. Berg.

Wykształceniu takich cech służyły m.in. warsztaty z Janem Chmielem z ZAZ-u Teatr Grodzki w Bielsku-Białej i z aktorem Zbigniewem Wróblem. Prowadzący zajęcia wskazywali na osiągnięcia uczestników projektu. – W moich zajęciach trzon stanowi wykonanie autoprezentacji – co wcale nie jest takie proste – podkreślił Z. Wróbel.

– Pierwsza próba trwała 8 minut, druga – na zakończenie – ponad 60 minut! Te zajęcia uzmysławiają uczestnikom, że w każdym z nich tkwi jakiś potencjał oraz otwierają im oczy na pewne możliwości życiowe. Dla niektórych z nich wielkim sukcesem było już samo wyjście z własnego domu. Po takim wyjeździe jak tutaj, mają odwagę pokazać się publicznie, wyjechać, a nie uciekać od ludzi.

Renata Berg podkreśliła, że tutaj uczą się funkcjonować w zespole i wymieniać poglądy, a to przecież jest częścią procesu uczenia w ogóle. – Wzajemne poznanie siebie ułatwi przełamanie barier integracyjnych – dodała psycholog Danuta Sacha. – Pomagają w tym również zajęcia dotyczące motywowania, uświadamiania konieczności zmian w życiu i psychologiczne podstawy zarządzania zmianą, motywowanie ustanawiania celów itp.

Prowadzący zajęcia starali się wpływać na „odblokowanie” umysłów uczestników, na większe ich otwarcie, doprowadzając do oceny rzeczywistych możliwości osobistych, co może stymulować gotowość do zmian we

życia

własnym życiu, zmian, które samemu można kreować i zerwanie z dotychczasową pasywnością.

Szczególną uwagę zwracano na psychologiczne podstawy funkcjonowania, inteligencję emocjonalną i pozytywne myślenie uczestników zajęć, na zarządzanie stresem, podpowiadano w jaki sposób zaprezentować się u pracodawcy i jak sobie radzić z niepełnosprawnością, z własnymi ograniczeniami i jak zdrowo żyć, tak aby maksymalnie być szczęśliwym i zadowolonym, mając takie, a nie inne możliwości i ograniczenia. Tworząc na zajęciach własną „wizję życia w przyszłości” układają pewną „mapę myśli”, czyli uruchamiają kreatywne myślenie ćwicząc autoprezentację. – Tworzy się więc koncepcja, wizja przyszłości, coś, na czym można budować zmiany – konkluduje Danuta Sacha.

Wielu uczestników tego kursu uwierzyło we własne siły. – Zobaczyłem, że można – mówi niedowidzący Michał Jaworski. – Jest tutaj więcej ludzi, zobaczyłem ich zapał i to mnie motywuje. W przyszłości najchętniej chciałbym mieć zajęcie związane z informatyką. Przez najbliższe dwa lata będę się uczył w policealnej szkole gdzie wybrałem kierunek – technik informatyk. Myślę, że po ukończeniu szkoły będę miał większe szanse na znalezienie pracy.

Fundacja „Arka” zapewniła uczestnikom projektu idealne warunki w hotelu „Magnolia” w Ustroniu pozbawionym jakichkolwiek barier, przyjaznym osobom niepełnosprawnym z różnymi dysfunkcjami. Pomaga im wszystkim pełniej funkcjonować w społeczeństwie w sposób świadomy, kreatywny i w najwyższym możliwym stopniu samodzielny. „Arka” otworzyła im przysłowiowe okno na świat stając się symbolem rzeczywistego przymierza między ludźmi.

Po zakończeniu projektu Fundacja jeszcze przez pół roku będzie prowadziła monitoring efektywności realizowanego projektu.

niwa
fot. ina-press

Technologie informatyczne w rehabilitacji

Wykorzystanie komputerów i nowych technologii w rehabilitacji uczestników warsztatów terapii zajęciowych to temat konferencji, która odbyła się w dniach 21-24 września w ośrodku Skowronek w Głucholazach.

Była ona częścią projektu realizowanego przez Caritas Diecezji Opolskiej ze środków Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Pomysłodawcami i bezpośrednimi realizatorami projektu byli pracownicy WTZ w Głucholazach – Katarzyna Krzętowska-Zapała oraz Piotr Osiały.

Podczas konferencji jej uczestnicy mogli dowiedzieć się jak pozyskać środki na sprzęt komputerowy z takich źródeł jak PCPRP oraz PFRON. Dyskutowano również o zagrożeniu uzależnieniem od komputerów i internetu, problemie podejmowanym od niedawna, o którym w dobie powszechnego dostępu do nowych mediów nie należy zapominać.

W tzw. dniu targowym prezentowały się firmy. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne zaprezentowały znaną serię programów multimedialnych Klik. Podczas dyskusji z uczestnikami konferencji, dr Katarzyna Golimowska – szef redakcji programów wielomedialnych WSiP, wykazała duże zainteresowanie specyfiką pracy terapeutów zajęciowych pracujących z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Nie jest wykluczone, że efektem tych rozmów będzie powstanie specjalistycznego, dedykowanego oprogramowania edukacyjnego dla WTZ, gdyż dotychczas terapeuci używają w pracowniach programów dla dzieci z powodu braku innych możliwości.

Firma YDP zaprezentowała serię programów logopedycznych. Z kolei firmy E.C.E. oraz Harpo zaprezentowały najnowocześniejsze rozwiązania umożliwiające korzystanie z komputera osobom z dużymi dysfunkcjami. Były urządzenia umożliwiające poruszanie myszką za pomocą ruchu głowy oraz wywodzące się z najnowocześniejszych technik wojskowych urządzenia sterujące komputerem za pomocą śledzenia



ruchu źrenicy ludzkiego oka. Urządzenia te dostępne są już na rynku polskim, pomimo wysokich cen, niektórym niepełnosprawnym dają jedyną możliwość komunikacji z innymi ludźmi.

Problemów komunikacji dotyczyło również dwudniowe szkolenie przeprowadzone przez Annę Lechowicz oraz Małgorzatę Dońską-Olszko. Panie te, na co dzień wykładowcy akademicki oraz pracownice Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 327 w Warszawie, już od ponad 15 lat stosują komputery w celu komunikacji z niepełnosprawnymi uczniami. Zaprezentowały wiele urządzeń, zarówno bardzo prostych, jak również wysoce specjalistycznych oraz możliwość ich wykorzystania w pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Konferencja była też miejscem spotkania i dyskusji terapeutów informatyków zatrudnionych w WTZ. Jak stwierdził jeden z nich – udział w konferencji jest ważnym doświadczeniem, bo można wymienić się pomysłami i sposobami na rehabilitację, motywujący jest również fakt, że dużo osób z pasją wykonuje podobny zawód.

W trakcie konferencji oraz w kuluarach wymieniano linki do stron branżowych, polecane oprogramowanie, niekonwencjonalne sposoby pracy. Konferencja była pierwszym tego typu spotkaniem, są już jednak plany kontynuacji współpracy terapeutów zajęciowych – informatyków w podobnej formie.

Oprac. K.K-Z, P.O.



Punkty aktywizacji zawodowej

W Polsce życie osób niepełnosprawnych nie jest łatwe. Na każdym kroku spotykamy się z przeróżnymi niedogodnościami, utrudnieniami, czy niechęcią innych osób.

Począwszy od najczęstszych przeszkód, jakimi są niedostosowane budynki mieszkalne, lokale użyteczności publicznej, kawiarnie, puby, restauracje, chodniki i ulice, poprzez brak możliwości samodzielnego poruszania się po mieście środkami komunikacji zbiorowej, a na barierach w kontaktach międzyludzkich kończąc. Jeżeli pierwsze z nich – bariery architektoniczne nie zależą od nas i nie mamy samodzielnej możliwości ich zmiany czy zlikwidowania, to już problemy w kontaktach z innymi osobami zależą również od nas samych. Odpowiedni sposób budowania swojego wizerunku nie jako osoby niepełnosprawnej, a jedynie takiej, której otaczający świat nie daje możliwości pełnego realizowania się, będzie powodował zmianę nastawienia do nas innych osób na bardziej przychylnie. Sami musimy wykreować swój własny obraz w oczach naszych przyjaciół i znajomych, aby oni następnie mówili i myśleli o nas nie jak o osobach niepełnosprawnych, a zwykłych kolegach, koleżankach czy przyjaciółach.

Osoby niepełnosprawne po długich pobytach w szpitalach, ośrodkach rehabilitacyjnych czy placówkach opiekuńczych często zatracają poczucie własnej wartości i godności. Zamykają się w sobie, a często także dosłownie w przysłowiowych czterech ścianach, otaczają się jedynie kilkoma najbliższymi osobami i wycofują się z życia społecznego, kulturalnego i zawodowego. W ich umysłach rodzi się przeświadczenie, że są „kulą u nogi” dla rodziny, „czarną owcą” dla przyjaciół, a ich życie zawodowe przestało istnieć. Z czasem mają coraz większe trudności z odnalezieniem się w otaczającym ich świecie, podtrzymaniem dotychczasowych kontaktów, nie wspominając o samodzielnym utrzymaniu się i znalezieniu pracy.

Pozyskanie odpowiedniego zatrudnienia wcale nie jest proste. Przekonał się o tym każdy, kto kiedyś szukał pracy

i nie mógł jej znaleźć, a szczególnie odczuwają to osoby z dysfunkcją ruchową. Na drodze do swojej kariery zawodowej pierwsze schody spotykają najczęściej już przy wejściu do budynku, a często są one dla nich ostatnimi, bo nie mają odwagi, by poprosić o pomoc w ich pokonaniu. Po pewnym czasie i kilkunastu nieudanych próbach podjęcia zatrudnienia, takie osoby utwierdzają się w przekonaniu, że pozostała im tylko często „głodowa” renta, lub ewentualnie dorobienie do niej jakąś pracą chałupniczą.

Fundacja Aktywnej Rehabilitacji od września 2006 roku uruchamia w Polsce 8 Punktów Aktywizacji Zawodowej (PAZ) dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcjami narządu ruchu, które będą obsługiwać wszystkie województwa. Wieloletnie doświadczenie w pracy z osobami po urazach rdzenia kręgowego (po URK) pozwoliło Fundacji na zdobycie odpowiedniej wiedzy i poznanie środowiska osób poruszających się na wózkach.

PAZ będą miejscem, w którym osoby niepełnosprawne z dysfunkcją narządu ruchu będą mogły uzyskać informacje o możliwościach zdobycia dodatkowych umiejętności i kwalifikacji. Osoby pracujące w biurze będą posiadały niezbędną wiedzę i materiały poglądowe, dotyczące większości problemów z jakimi osoby niepełnosprawne spotykają się w codziennym życiu. Pracownicy PAZ będą zwracali szczególną uwagę na usamodzielnienie się tych osób i przywrócenie ich w pełni do funkcjonowania w społeczeństwie, rodzinie i życiu zawodowym. Nawiązane kontakty z innymi organizacjami w Polsce pozwolą na udzielenie pełnej informacji na dany temat lub przekazanie materiałów do odpowiednich jednostek, które mają większe doświadczenie w danej dziedzinie.

Dotychczas w każdym województwie działał z ramienia FAR koordynator regionu i kilku instruktorów, którzy w miarę swoich możliwości spotykali się z zainteresowanymi osobami w ich domach, czy na cotygodniowych zajęciach. Często takie spotkania były niewystarczające dla zainteresowanych, bowiem nie można było porozmawiać spokojnie, bez udziału innych osób, o sprawach bardziej osobistych. Między innymi dlatego zdecydowano się otworzyć stałe punkty

informacyjne. Punkty będą czynne przez pięć dni w tygodniu, po siedem godzin dziennie, w różnych przedziałach czasowych tak, aby każdy zainteresowany kontaktem mógł przyjść i spotkać się z naszymi instruktorami. Przewidziane są również wizyty domowe dla tych, którzy nie będą w stanie dotrzeć do naszego biura. Wystarczy wówczas zadzwonić i umówić się na spotkanie, a osoba odpowiedzialna za „pierwszy kontakt” dojedzie na miejsce.

W planach przewidujemy również spotkania z wykwalifikowanymi psychologami oraz doradcami zawodowymi, którzy w miarę naszych możliwości i zainteresowania ze strony petentów, będą spotykać się z nimi na spotkaniach grupowych bądź indywidualnych.

Krakowskie biuro swoją działalnością obejmować będzie województwa: małopolskie, śląskie, świętokrzyskie i opolskie. Siedziba biura będzie w Krakowie, w XXX Liceum Ogólnokształcącym na os. Dywizjonu 303, a terminy jego otwarcia to:

poniedziałek, środa, piątek 8.00 – 15.00;
wtorek, czwartek 11.00 – 18.00;

tel. 012. 356 57 91,

e-mail: punkt.krakow@far.org.pl.

Mamy nadzieję, że znajdziecie Państwo u nas potrzebną i fachową pomoc, a nasi instruktorzy swoją postawą i zachowaniem będą godnym naśladowania wzorcem osobowym. Spodziewamy się, że osoby, które dotychczas spędzały czas w domu, nawiążą z nami kontakt i skorzystają z naszego doświadczenia i wiedzy. Najważniejsze, aby chcieć coś robić. Naszym zadaniem jest wskazanie drogi, którą może iść osoba niepełnosprawna, czy z niej skorzysta, zależy już tylko od niej.

Projekt „Regionalne Punkty Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS oraz ze środków PFRON.

Radosław Obuchowicz

PS. Projekt będzie realizowany od 1 września 2006 r. do 31 marca 2008 r. Planowana jest jego kontynuacja. Szczegółowe informacje o projekcie można uzyskać w biurze projektu:

ul. Inspektowa 1, 02-711 Warszawa,

tel. 22. 858 26 39,

e-mail: biuro.paz@far.org.pl,

www.far.org.pl.

Warsztaty arteterapeutyczne dla osób z deficytami wzroku

Jedną z nowszych form rehabilitacji osób niewidomych i słabowidzących jest terapia przez sztukę. Od 1999 roku Polski Związek Niewidomych we współpracy z Centrum Animacji Kultury, a od 2003 roku ze Stowarzyszeniem „Akademia Łucznicza” organizuje warsztaty arteterapeutyczne dla osób niewidomych i słabowidzących z terenu całej Polski. Poznawanie tajników tworzenia w glinie, wyplatania z wikliny, makramy, czy innych technik artystycznych to doskonała forma terapii, która pobudza wyobraźnię, rozwija poczucie estetyki i piękna, pomimo deficytów wzrokowych. Zajęcia te pomagają wielu osobom uwierzyć w swoje możliwości, a niejednokrotnie odkryć drzemiący talent.

Dotychczas zorganizowano sześć dwutygodniowych warsztatów z zakresu arteterapii, w których wzięło udział 110 uczestników.

W bieżącym roku w dniach od 19 sierpnia do 1 września odbyły się kolejne warsztaty z zakresu arteterapii z udziałem 30 osób niewidomych i słabowidzących, w tym z dodatkowymi ograniczeniami. Warsztaty odbyły się w Łucznicy k. Pilawy w dawnej posiadłości Jakuba Potockiego. Znajduje się tu XIX-wieczny dworek myśliwski oraz dwa pawilony: hotelowy i drugi w którym mieszczą się pracownie. Cały obiekt położony jest w rozległym parku z pomnikami przyrody, dookoła lasy. Realizacja tego przedsięwzięcia była możliwa dzięki uzyskaniu dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”.

W pracowniach uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z ręcznym formowaniem ceramiki, technologią mas ceramicznych, niektórymi technikami zdobienia, metodami wypalania ceramiki w piecach elektrycznych i plenerowych, organizacją pracowni, techniką formowania na kole garncarskim, różnymi metodami formowania, np. klasyczną metodą rzeźbiarską na module z plastrów i walczków. Zapoznali się z tradycją plecionkarstwa wiklinowego, podstawowymi

splotami wikliniarskimi, formami dekoracyjnymi i technikami ich wykonania.

W pracowni makramy uczyli się wykonywania podstawowych węzłów, tworzenia kompozycji przestrzennych i zasad układów kompozycyjnych. Natomiast w pracowni zdobnictwa tradycyjnego wykonywano małe formy zdobnicze – kwiaty z bibuły i krepiny. W każdej z pracowni osoby niewidome i słabowidzące miały możliwość wykonywania prac według własnych projektów. Zajęcia odbywały się pod kierunkiem artystów mających doświadczenie w pracy z osobami niewidomymi.

Warsztaty przyczyniają się do zdobycia i doskonalenia przez osoby niewidome i słabowidzące umiejętności z zakresu różnych form plastycznych. Działania te uczą aktywnego i kreatywnego wypełnienia wolnego czasu poprzez rozwijanie zainteresowań. Dla wielu osób stają się inspiracją do tworzenia i doskonalenia własnego warsztatu pracy oraz osobowości twórczej, wpływając na wyzwanie satysfakcji i radości płynącej z procesu tworzenia i wyrażania siebie.

Wszystkie te działania stanowią istotny czynnik przyczyniający się do częściowego zlikwidowania barier psychospołecznych i nawiązania więzi międzyludzkich. Po kilku latach funkcjonowania warsztatów można zauważyć ogromne postępy w pracy twórczej uczestników. Wiele z tych osób nabyte umiejętności rozwija potem w miejscu zamieszkania, niektórzy zdobyłą wiedzę i opanowane techniki tworzenia przekazują innym zainteresowanym osobom, organizując lokalne szkolenia.

Na zakończenie warsztatów zorganizowano w Łucznicy wystawę prac uczestników, która zaprezentowana będzie w listopadzie w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie przy ul. Świętojskiej 5/7. Będzie ona formą promocji zdolności plastycznych osób z deficytami wzroku, organizatorom bowiem zależy by ukazać szerszemu gronu społeczeństwa potencjał i wrażliwość artystyczną osób z dysfunkcją wzroku.

Bogusława Radzka

Pelikan w Lublińcu



Trzydniowy plener integracyjno-artystyczno-sportowy odbył się w dniach 22-24 września 2006 r. w Ośrodku Wypoczynkowym „Leśne Ustronie” w Lublińcu-Kokotku. Realizowano go w ramach zadania „Aktywność sportowa oraz twórczość artystyczna i terapia psychologiczna jako działania wpływające na integrację, rehabilitację oraz rozwinięcie umiejętności samodzielnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych w społeczeństwie – Pelikan III”. Organizatorem pleneru było Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Lublińcu.

Uczestniczyło w nim około 100 osób w tym 50 niepełnosprawnych, wszyscy brali udział w zajęciach integracyjnych, artystycznych, sportowych. Większość uczestników stanowiły dzieci i młodzież. Podczas pleneru odbywały się rozgrywki szachowe – integracyjny turniej szachowy rozpoczęty symultaną, odbyły się także zajęcia z rysunku, malarstwa, haftu, znalazł się czas na zwiedzanie okolicy, grzybobranie, fotografowanie w plenerze. Korzystaliśmy także z kajaków i rowerów wodnych. Miały miejsce różnorodne terapie, rozmowy i pogadanki z pedagogiem, oligofrenopedagogiem jak również z instruktorem terapii uzależnień. Wieczory spędzaliśmy przy wspólnej zabawie z muzyką. Dodatkową atrakcją było zwiedzanie „Mini ZOO”.

Ten „maraton” integracyjno-artystyczno-sportowy wśród zielonych drzew i stawów i wspólne przebywanie osób niepełnosprawnych i zdrowych, pomaganie sobie i rywalizowanie w twórczości artystycznej i rozgrywkach sportowych były wspaniałym podłożem do zbliżenia się tych grup. Dodatkowe zajęcia na temat pomocy psychologicznej oraz z pedagogiem i oligofrenopedagogiem miały niewątpliwie wpływ na rehabilitację psychofizyczną uczestników pleneru.

Wiesław Drynda
Prezes SON

B

OPTIMUS OMNIUM, to pomnażać dobro



Prof. Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej i Małgorzata Król – kierownik Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego tej księżnicy powitali gości

Czwarta rocznica otwarcia i poświęcenia Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz uroczyste wręczenie wyróżnień OPTIMUS OMNIUM odbyło się 25 września. W tym roku uhonorowano Barbarę Piotrowską – inicjatorkę i animatorkę utworzenia klas przysposobienia do zawodu ceramika-zdobnika oraz powołania Stowarzyszenia Wspierania Twórczości i Rozwoju Osób Niepełnosprawnych UNIKAT w Katowicach, a także księdza Marka Wójcickiego – twórcę, scenarzystę i reżysera Kabaretu Absurdalnego. Jego aktorzy mimo upośledzenia umysłowego przekonywali tysiące widzów do wdzięku, swojego poczucia humoru i gry aktorskiej, zdobywając uznanie widzów i jurorów wielu konkursów.

Wyróżniono ludzi niebanalnych i twórczych potrafiących pracować dla sukcesów innych w sposób nowatorski i przekazujących piękno i wartość życia osób niepełnosprawnych.

– „Najlepszy z najlepszych” to tytuł w pełni oddający nasz podziw i szacunek dla nich. Świat bez nich byłby nie do zniesienia – powiedział Marek Plura, przewodniczący Rady Programowej Biblioteki. – Adepti i podopieczni tych przedsięwzięć oraz aktorzy Kabaretu odnieśli wiele sukcesów tworząc dzieła i programy o wysokim poziomie artystycznym.

Uroczystość była też okazją do przedstawienia programu działań terapeutycznych Biblioteki ukierunkowanych na wsparcie osób starszych.



Barbara Piotrowska



ks. Marek Wójcicki



Uroczystość zakończył występ chóru „Wesołe kumoszki z Katowic”

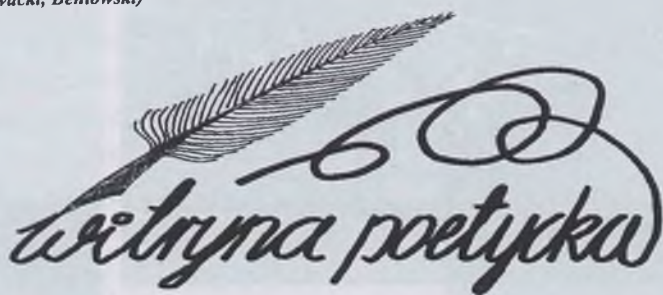
– To, co zaczęło się gdzieś naprawdę, to też tak naprawdę nigdy się nie zakończy, ponieważ to, co robimy dziś dobrego zaowocuje i będzie się pomnażało. To dobro, które w życiu wielu osób zaangażowanych we wspieranie ludzi niepełnosprawnych i wspieranie szczególnego wykorzystania różnych form arteterapii, to właśnie DOBRO jest przedmiotem wyróżnienia OPTIMUS OMNIUM, czyli „Najlepszy z najlepszych”. To jest podziękowanie dla tych – podsumował Marek Plura – dzięki którym inni odkryli sprawność we własnej niepełnosprawności, zapełnili się życiem, odkryli własne marzenia i twórcze możliwości.

G.S.

fot. ina-press

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



Pełna treści i sensualna poezja gości w jesiennej Witrynie. Tkliwe zauroczenia i nieuchronność przemijania, ból obojętności, cud życia i cud miłości. A wszystko językiem giętkim i słowem pięknym wyrażone...

Bez słów

Posiedźmy na deszczu
splecione dłonie wyrażają więcej

obok siebie
a w sobie zasłuchani w szept serc
powróćmy sobie
ze źrenic

postójmy mrozem przytuleni
na przystanku do Dalekiej Nieznanej
skazani na siebie
bez słów.

Granica

dalej cofać się nie mogę
za plecami stroma grań
z półki skalnej
obserwuję bezkresne doliny
skąd wspinałem się mozolnie
po kres mych możliwości
gdzie kończy się moja droga
cofać się nie mam siły
nudne te dobrze znane ścieżki
bezcelowe to staczanie się
w przebytą powszedniość...

w górze niebiańska dziura
a gdzie piekło?

Alojzy Podleśny

* * *

Mówili, że stare drzewa nikogo
nie kochają,
A przecież tworzą las,
Gdzie rodzi się miłość.
Ulatujące głosy wędrują przez ciszę,
A jednak pozostaje po nich
Oczekiwanie

Jacek Rosa

II Trwanie

Stoimy na progach naszych domów
I pełni niepokoju
Wsluchani w sygnały czasu
Czekamy
Bo dopiero jutro
Ma być zwiastunem nadziei
A dziś
Trzeba rozjątrzoną i obłąkaną
Codziennosc
Próbować poukładać w jakąś całość
Zagubione myśli
Źle wypowiedziane słowa
Zbyt trudne uczynki
I gorycz zaniedbań
Tyle było do zrobienia
A tak niewiele zostało wykonane
Bez winy
Bo trwanie czasem trudniejsze
Niż walka
A i tak każdy utrudzony dzień
powlecze się posłusznie
za wołającą go historią

Krystyna Rożnowska

Siano

Jak żona uśnij na moich kolanach
W dusznym przedziale jakiegoś pociągu
A włosy twoje zapachną jak siano
I nie rozłączę się już z melancholią

Bo wiem że tylko jesteśmy w podróży
Pasażerowie zbliżeni przypadkiem
Źe droga moja ciebie znuży
I pożegnamy się ukradkiem

Bo my jesteśmy przemijaniem
Kochaniem życia aż do szpiku
Bo my jesteśmy tym szukaniem
Drogi donikąd

Andrzej Bartyński
(„Zielone Wzgórze”)

Życie jest ptakiem

gdybyś zapytał perłopława jak perłę
poczyna
w jakim bólu ją rodzi pewnie jeszcze
by szczelniej zacisnęła skorupę
w obrażonym milczeniu odwiecznego
morza
gdybyś mędrca zapytał czym jest życie
człowiecze może „krótkim noclegiem
w niewygodnej gospodzie” albo
góram samotną o ostrych krawędziach
pułapką zdradliwą na zbyt śmiałe
stopy

gdybyś boga zapytał czemu
słowo wcielone
zawarł w księgach tak ciężkich że
maluczkie ręce omdlewają z wysiłku
by je dźwignąć do oczu i już siły nie
starcza żeby donieść do serca
gdybyś siebie zapytał jak zapomnieć
o śmierci na zadane pytanie odpowiedzi
nie czekaj bo życie jest ptakiem

gotowym
do lotu odkładanym ciągle na później
Anna Małgorzata Piskurz

Obok

To obok nas
ręce rozbijają mury
grzebiąc w sercu ziemi
ostatnią nadzieję

To obok nas
znów Kain morduje Abła
krzyczą dyktatorzy
boli krew i łaza

Wyciągamy dłonie w nieznane
wchodzimy do domów
pełnych ognia
z kamieniami u szyi

To obok nas
gasną drzewa i więdną skrzydła
ptakom
nasza krew płynie rzeką
bez mostów
ginąc w morzu śmierci

I obok nas
budzą się ze snu różę
zielonymi słowami
szepcząc o miłości

Obok nas
cisza kłania się prawdzie

Jerzy Woliński

Oprac. IKA



Z żywiołami w komitywie

Po pięknym lecie nastąpiła równie piękna jesień. Wspaniała pogoda sprzyjała uczestnictwu w niecodziennych i niezwykłych działaniach, które zaproponowała Fundacja Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych w Toruniu. Po intensywnych miesiącach wakacyjnych ci najodważniejsi poszybowali w awionetkach ku chmurom. Cóż to za radość móc pójść śladami Ikara i oderwać się od ziemi...! Na lotnisku w Toruniu 23 września prawdziwi zapaleńcy uczestniczyli nawet w przelotach na parolotniach i skokach spadochronowych!

W końcu września odbyli jeszcze rejs promem na Bornholm, a wcześniej niepełnosprawni żeglarze – uczestnicy turnusów Fundacji Ducha – wzięli udział w rejsie po Bałtyku na jachcie „Województwo Toruńskie” – o czym informowała dyrektor Fundacji Jolanta

Żydołowicz („NS” Nr 7-8/2006, s. 42), używając jednak prawidłowej nazwy jachtu (błędnie napisałam: „Województwo Kujawsko-Pomorskie”).

Przepraszam gorąco Panią Dyrektor, żeglarzy i wszystkich zainteresowanych za tę administracyjno-geograficzną nadpoprawność.

Na poparcie moich przeprosin prezentuję u góry pełnomorski jacht „Województwo Toruńskie” z członkami Fundacji Ducha na pokładzie. Ci dzielni ludzie potrafili okiełznać aż trzy żywioły, bo przemierzili kilometry plaży, przełynęli wiele mil morskich i zrobili setki pięknych zdjęć z lotu ptaka.

Duch w toruńskiej Fundacji zaiste bardzo bojowy, a wręcz kawaleryjski. Zmarły przed niespełna rokiem prezes Stanisław Duszyński „Duch” byłby z nich dumny!

Iwona Kucharska
fot. Fundacja Ducha



Na zdjęciach „Duchowicze” na wodzie, w powietrzu i na ziemi oraz z prezydentem Torunia Michałem Zaleskim (fot. w środku)



*Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka
PODAJ DALEJ 29 września 2006 zorganizowała
konferencję „Wystarczają chęci, by uprawiać sport”.*

*Jej celem było zaprezentowanie możliwości
sportowych osób niepełnosprawnych, które mimo
trwałej, znacznej niepełnosprawności mogą
uprawiać sport i co więcej odnoszą
w swoich dyscyplinach ogromne sukcesy.*



Wystarczają chęci, by uprawiać sport

Podczas konferencji wystąpili między innymi: maratończyk Sławomir Dul, pływak Mirosław Piesak, Romuald Schmidt i Beata Urbańska ze Sportowego Stowarzyszenia START z Poznania, Justyna Markowska z toruńskiej Fundacji DUCHA, Maciej Napieralski z Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, sportowcy z Mołdawii i Rumunii.

Oto relacja Kasi Fabiszak – jednej z wolontariuszek Fundacji PODAJ DALEJ:

Część pierwsza konferencji – oficjalna miała miejsce w auli PWSZ w Koninie. Druga zaś – praktyczna w Hali Sportowej w Morzysławiu. Jestem przekonana, że każdy, kto zdecydował się wziąć udział choćby w jednej z nich, na pewno tego nie żałuje. Dla mnie osobiście, było to wydarzenie bardzo ciekawe, a co najważniejsze dające dużo do myślenia.

W części oficjalnej swoją działalność przedstawiło kilka organizacji oraz sportowcy, którzy w pełni zasługują na miano wybitnych. Każda z tych osób opowiadała o czymś innym, jednak wszystkich łączyło jedno – ogromna siła ducha. Ciekawym posunięciem było zaproszenie – obok wielu innych gości – studentów wychowania fizycznego, którzy z wielkim zacięciem obserwowali dokumentację dokonań naszych paraolimpijczyków, wzbudzającą ogromny respekt. Myślę, że sami studenci nie spodziewali się, że wyniosą z tego spotkania aż tak wiele.

W piątek w hali sportowej zobaczyć można było esencję sportowej rywalizacji i dostrzec jej prawdziwe wartości.

Sama zobaczyłam i nauczyłam się wielu rzeczy, np. jak zakładać strój szermierza, jak trzymać floret, a także na czym polega gra w rugby. Początkowo odbył się pokaz szermierki na wózkach, zaprezentowany przez profesjonalistów, a następnie każdy mógł spróbować swych sił. Pierwszy raz na żywo widziałam mecz rugby i muszę przyznać, żałuję – że nie miałam okazji wcześniej tego zrobić.

Co w tym całym spotkaniu było najważniejsze? Ludzie! To oni stworzyli niepowtarzalną atmosferę, pozwalającą oderwać się od ponurej rzeczywistości. Ludzie, którzy wiedzą, że chcą żyć w pełnym tego słowa znaczeniu. Dookoła tak wielu jest zdrowych i młodych, którzy nie potrafią zrobić ze swoim życiem nic sensownego. Osiadają na lurach, myśląc, że mają już wszystko, a nie wiedzą jak bardzo się mylą. Nie mają pojęcia, jaki potencjał posiada istota ludzka. Dla nich niepełnosprawni to ludzie, dla których życie zamknęło pewne furtki. Na piątkowej konferencji można było sobie uświadomić, ile furtek jest dla nich otwartych, a co więcej, ile z nich mogą oni otworzyć w nas samych.

W sporcie i życiu wszyscy jesteśmy równi. W piątek mogliśmy się dużo od siebie nauczyć. Przede wszystkim tego, że ten świat jest dla nas i możemy go dostosowywać.

Niezbitym dowodem na potwierdzenie hasła, że „wystarczają chęci, by uprawiać sport”, są nasi goście z Mołdawii i Rumunii. Dziewczyny w uroczy sposób władały floretem, wygrywając z naszym fundacyjnym kolegą, który wcześniej trenował szermierkę. Aż miło było patrzeć na taki pojedynek. Całą imprezę oświetliły nam młode tancerki, prezentujące swoje zdolności w przerwach meczu rugby. Nikt nie siedział z założonymi rękami – każdy w ciągłym ruchu, jak nie szermierka to jazda na niepozornie wyglądającym, aczkolwiek szybkim i zwrotnym urządzeniu o nazwie handbike. Ćwiczyli i rywalizowali wszyscy, bez względu na swoją narodowość, na to jakim językiem się posługiwali i jaki był ich stopień sprawności. Nieważne, że czasem coś nie wychodziło, albo, że ktoś się przewrócił – najistotniejsze, że potrafił się podnieść i jechać naprzód.

Jeden dzień, jedno spotkanie, a tak niesamowicie potrafi „doładować baterie”, dać do myślenia nad swoim życiem i rolą, jaką każdy z nas ma w nim do spełnienia. Dzięki słowom i działalności wielu ludzi pojawia się w nas może iskierka wyjątkowości i nadziei, że istnieje jednak jeszcze świat i ludzie, potrafiący zbudować, życie, które naprawdę warto przeżyć.



Kasia Fabiszak
fot. Fundacja Podaj Dalej

Niepełnosprawni rowerzyści z Katowic: Sylwia, Damian, Monika, Justyna, Agnieszka, Sebastian, Adrian, Adam oraz Magda, Beata i Aneta – wolontariuszki Stowarzyszenia „Akcent” – uczennice Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. gen. Sylwestra Kaliskiego w Katowicach, w dniach 26-29 sierpnia uczestniczyli w integracyjnym rajdzie rowerowym na szlakach Ojcowskiego Parku Narodowego.



Rowerzyści ukierunkowani

Projekt pt. „Ukierunkowani na sukces” – w ramach którego odbył się rajd – jest realizowany przez członków i wolontariuszy Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent” w Katowicach. Przedsięwzięcie to, współfinansowane ze środków Programu „Młodzież”, ma na celu promocję turystyki i rekreacji oraz aktywnego stylu życia w środowisku młodych osób niepełnosprawnych. – Chcemy, aby młodzi ludzie

niepełnosprawni, tacy jak ja, nie siedzieli w domach, tylko jak najwięcej czasu spędzali na łonie natury w gronie znajomych – mówi Damian Malik, koordynator projektu, który dzięki realizowanemu w ramach projektu warsztatom turystycznym spełnił swe marzenie – nauczył się jeździć na rowerze.

Uczestnicy warsztatów rowerowych do kilkugodzinnego przejazdu szlakiem Ojcowskiego Parku Narodowego

Zwieńczeniem letnich spotkań turystycznych był udział integracyjnej grupy cyklistów w czterodniowym rajdzie na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Początkowo organizatorzy zakładali, że zajęcia turystyczne odbędą się w trzech miejscach, na terenie Jury, oddalonych od siebie w takiej odległości, aby uczestnicy projektu mogli do nich samodzielnie dotrzeć na sprzęcie, którym dzięki uprzejmości firmy Draisin dysponowali. Stało się jednak inaczej. Okazało się bowiem, że nie tak łatwo jest znaleźć miejsca, które są przygotowane na przyjęcie grupy osób niepełnosprawnych. – Napotykalismy na bariery architektoniczne oraz mentalne, które nie pozwalały właścicielom pensjonatów gościć niepełnosprawnych turystów – mówią organizatorzy. – Na szczęście udało nam się znaleźć ośrodek harcerski w Korzkwi k. Krakowa, w którym zostaliśmy mile przyjęci i godnie ugoszczeni przez cały czas trwania naszej imprezy.

Jednym z założeń tych wakacyjnych warsztatów turystycznych było „zbadanie” Jury pod kątem dostępności dla osób niepełnosprawnych i zaznaczenie tych przyjaznych miejsc na stworzonej w ramach projektu Mapie Dostępności. Rzeczywiście – uczestnicy projektu mieli okazję poznać Jurę w czasie spotkań tematycznych, wycieczek pieszych i wypraw rowerowych. – Na pewno będziemy promować Ojcowski Park Narodowy wraz z Muzeum przystosowanym dla osób niepełnosprawnych i kilkunastokilometrowym szlakiem biegnącym wzdłuż Parku, który o własnych siłach przejechaliśmy na rowerach – mówią pomysłodawcy imprezy. – Jednak jest jeszcze zbyt wiele miejsc, których na naszej Mapie Dostępności zaznaczyć nie możemy. Mam nadzieję, że to się w niedalekiej przyszłości zmieni i że osoba niepełnosprawna zacznie być postrzegana po prostu jako turysta, jako gość, który za usługi turystyczne może i chce zapłacić – wyjaśnia Joanna Zarzycka ze Stowarzyszenia „Akcent”.

Kolejnym krokiem zaplanowanym w ramach projektu była organizacja we wrześniu konferencji, w gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach, w czasie której uczestnicy rajdu podzielili się z zaproszonymi gośćmi wrażeniami



Prezydent Piotr Uszok dokonuje odprawy rowerzystów

przygotowywali się od maja. – Najpierw były to zajęcia integracyjne, w czasie których członkowie grupy mieli okazję się poznać. Później były to wakacyjne warsztaty rowerowe w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, które miały na celu naukę jazdy na trójkołowych rowerach firmy Draisin, specjalnie przystosowanych dla osób niepełnosprawnych – tłumaczy koordynator projektu.



na sukces

z rajdu, przedstawili ubogą jeszcze Mapę Dostępnosci, zaprezentowali filmy wideo i zdjęcia powstałe w czasie warsztatów oraz wyróżnili osoby, firmy i instytucje szczególnie zaangażowane w realizację projektu „Ukierunkowani na sukces”. Wśród wyróżnionych znalazły się Ojcowski Park Narodowy, Biblioteka Śląska, Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Katowicach-Dąbrówce Małej, firma Draisin Polska oraz hurtownia rowerowa Activa z Rudy Śląskiej.

Konferencję poprzedził przejazd uczestników projektu ulicami Katowic, spod gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego do Biblioteki Śląskiej, a odprawy rowerzystów dokonał Piotr Uszak, prezydent Katowic, jak się okazało sam zapalony cyklista.



Planuje się również cykl wizyt w szkołach, promujących aktywną turystykę osób niepełnosprawnych oraz stwarzane przez nią możliwości integracyjne. Młodzież będzie zachęcana do przyłączenia się do grupy realizującej projekt i wspólnego dalszego działania.

Tekst i fot.: jono,
ina-press

X Wyścig im. prof. A. Hulka

17 września na ulicach Rzeszowa odbył się X Jubileuszowy Wyścig Niepełnosprawnych na Wózkach im. prof. Aleksandra Hulka, którego celem jest popularyzacja sportu osób niepełnosprawnych i ich integracja ze społeczeństwem oraz przypomnienie postaci prof. Aleksandra Hulka, jednego z twórców polskiej rehabilitacji.

Głównym organizatorem imprezy był Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Rzeszowie, a współfinansowana była ze środków Oddziału Podkarpackiego PFRON.

Wyścigi na wózkach stają się coraz bardziej popularne. Świadczy o tym ilość wyścigów organizowanych w Polsce oraz, co bardzo istotne, liczba uczestników, która zgłosiła się na start. W tegorocznym jubileuszowym wyścigu udział wzięło 60 osób, które startowały w 11 grupach, w zależności od rodzaju dysfunkcji oraz z podziałem na wózki sportowe, wyczynowe, z ręcznym napędem łańcuchowym (handbike), a nawet nartorolki.



Prezes Henryk Waszkowski wita uczestników

Imprezę otworzył, gości i uczestników powitał Henryk Waszkowski, prezes Zarządu Głównego TWK, które w ramach działalności statutowej m.in. udziela pomocy ofiarom wypadków, podkreślając jej jubileuszowy charakter.

Honorowym starterem wyścigu był Marek Koberski, wiceprezydent Rzeszowa.

Udział w nim wzięli zawodnicy nie tylko z Podkarpacia, ale również ze Śląska, Warmii i Mazur, Podbeskidzia, Podlasia i innych regionów.

Wzrost liczby uczestników i popularność wyścigu niestety nie przełożyły się na zainteresowanie ze strony lokalnych mediów.

Cel przedsięwzięcia, czyli podniesienie samooceny oraz sprawności psychicznej osób niepełnosprawnych poprzez współzawodnictwo oraz integracja środowiska osób zdrowych z osobami niepełnosprawnymi zostały osiągnięte.

Efektom długoterminowym będzie wspieranie koniecznych przemian świadomości społeczeństwa polskiego, w zakresie uznania prawa osób niepełnosprawnych do pełnej integracji ze społeczeństwem oraz walka z różnymi formami ich dyskryminacji.

Oprac. Jotka
fot. TWK Rzeszów

My też potrafimy

Pod takim hasłem odbył się w połowie sierpnia I Międzynarodowy Miting Sportowy Osób Niepełnosprawnych w Tarnobrzegu. Organizatorami imprezy było lokalne Stowarzyszenie Sprawnych Inaczej i Przyjaciół „Integracja”, WTZ przy parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji tamże.

Patronat nad sportową rywalizacją 73 osób niepełnosprawnych objął Jan Dziubiński, prezydent Tarnobrzegu. W Mitingu udział wzięli sportowcy, którzy na co dzień uczestniczą w zajęciach rewalidacyjnych i rehabilitacyjnych, będący podopiecznymi DPS w Mokrzeszowie oraz uczestnikami zajęć w SDS, Zespołu Szkół Specjalnych, WTZ przy PSOUU oraz WTZ przy PMBNP – wszystkie z Tarnobrzegu.

Celem przedsięwzięcia była popularyzacja sportu i rekreacji ruchowej wśród osób niepełnosprawnych ruchowo i intelektualnie oraz integracja środowiska. Program zawodów oraz konkurencje sportowe dostosowane były do potrzeb i możliwości funkcjonalnych uczestników.

– Cieszymy się, że w sportowej rywalizacji wzięły udział osoby, dla których często pokonanie kilku schodów czy też kilku metrów jest dużym wyzwaniem, okupionym znacznym wysiłkiem fizycznym. Dla nas każdy z nich jest zwycięzcą ponieważ pokonywanie własnych słabości świadczy o ich ogromnym zaangażowaniu, sile woli i charakteru. Przez zabawę w najprostsze formy sportu staramy się zachęcić te osoby i ich opiekunów do aktywnego spędzania wolnego czasu oraz utwierdzić w przekonaniu, że i oni mogą uprawiać sport w takim zakresie, na jaki pozwala im ich niepełnosprawność – powiedzieli Dariusz Dul i Sławomir Wiatrowski, organizatorzy Mitingu.

Na zakończenie I Mitingu Sportowego odbył się plenerowy koncert wokalny w wykonaniu młodzieży ze Studia Piosenki działającego przy Tarnobrzeskim Domu Kultury.

dd,sw

fot. Organizatorzy



Sportowo, rekreacyjnie i integracyjnie



Po raz trzynasty, 8 września na stadionie MKS „Orkan” w Sochaczewie odbyły się Ogólnopolskie Zawody Sportowe Osób Niepełnosprawnych. Głównym organizatorem zawodów było Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych „Jutrzenka” w Sochaczewie i WTZ Sochaczew.



Zawody zgromadziły 300 zawodników z 25 startujących drużyn. Uczestnicy rywalizowali w wielu konkurencjach lekkoatletycznych i rekreacyjnych oraz strzelaniu z łuku, tenisie stołowym i warcabach. W punktacji ogólnej najlepsze okazały się drużyny:

- I. Boryszew SA Sochaczew
- II. WTZ Sochaczew
- III. SI „Sizei” Skierniewice
- IV. WTZ Żyrardów
- V. WTZ „Parma” Łowicz
- VI. WTZ SI „Jutrzenka” Sochaczew

Najlepsi zawodnicy otrzymali medale i upominki, a drużyny okolicznościowe puchary. Oprócz emocji sportowych organizatorzy zapewnili także „coś dla ciała” czyli tradycyjną wojskową grochówkę, napoje i słodczyce. Można też było podziwiać brazylijską sztukę walki-tańca w wykonaniu poznańskiej grupy Capoeira.

Spotkanie zakończyło się zabawą integracyjną zawodników i gości. O tym, że zawody były imprezą udaną świadczy deklaracja uczestników, że wezmą udział w imprezie w roku przyszyłym.

Oprac. J.K.

fot. „Jutrzenka” Sochaczew

„A mnie jest szkoda lata...”

Dnia 7 września w Domu Pomocy Społecznej OO. Bonifratrów w Iwoniczu odbył się Podkarpacki Festiwal Rekreacji i Zabawy – Pożegnanie Lata, w którym uczestniczyli mieszkańcy naszego Domu, ich rodziny oraz przedstawiciele placówek pomocy społecznej Podkarpacia.



Występy grupy folklorystycznej Graboszczanie.

Jako organizatorzy pragnęliśmy, aby ten dzień, który rozpoczęliśmy mszą św. stał się prawdziwym świętem radości, gdzie śmiech, zabawa, muzyka i taniec łączą ludzi dając im wytchnienie, okazję do bycia razem, swobodę, poczucie przynależności do jednej rodziny życzliwych sobie przyjaciół.

Bawiliśmy się podczas konkursu tańca, rozgrywek sportowych, gier zespołowych i indywidualnych. Ze wzruszeniem obserwowaliśmy pokaz dogoterapii i efekt pracy trenerów, których poświęcenie w pracy z psem owocuje nawiązaniem przejmującej w swej szczerości więzi z człowiekiem. Mieliśmy też okazję obserwować naszych podopiecznych w czasie zajęć z hipoterapii.

Klimat radości ze wspólnie spędzonego czasu podkreślały występy grupy folklorystycznej Graboszczanie i koncert zespołu DREWUTNIA.

W pięknie udekorowanym na tę okazję ogrodzie unosił się zapach pieczonej kiełbaski i świeżego chleba. Na straganach zachęcały do poczęstunku smakoliki, napoje i cukrowa wata.

Oficjalną część imprezy zakończył pokaz sztucznych ogni, zachwycając kolorami, rozmachem i wyjątkową formą.

Organizatorzy nie zapomnieli o tańcach integrujących doskonale bawiących się gości i mieszkańców Domu.

Celem imprezy było nie tylko zintegrowanie środowiska ludzi niepełnosprawnych z lokalną społecznością, ale

też ukazanie, że tak naprawdę – jesteśmy tacy sami. Potrzebujemy nowych wyzwań, wrażeń, spontaniczności, radości bycia z najbliższymi, bez troski i zabawy.

Rodziny naszych podopiecznych miały okazję zobaczyć ich w zupełnie innej roli, przekonać się, jak wiele – mimo różnych ograniczeń – potrafią zrobić, nauczyć się, sprostać nowym zadaniom.

Festiwal był też okazją, aby zaprezentować prawdziwy obraz DPS – nie tylko instytucji dbającej o zdrowie i bezpieczeństwo pensjonariuszy, lecz również miejsce wspólnej zabawy, pracy, nauki.



Mieszkaniec DPS w pokazie hipoterapii

Nie byłoby jednak festiwalowej radości, gdyby nie otwarte serca sponsorów i darczyńców, którym pragniemy bardzo serdecznie podziękować. Głównym partnerem przedsięwzięcia był Oddział PFRON w Rzeszowie i jego pomoc.



Wspólna zabawa podczas konkursu tańca towarzyskiego

Mamy nadzieję, że Festiwal Rekreacji i Zabawy wpisze się na stałe w kalendarz imprez nie tylko Podkarpacia, lecz również w sercach jego uczestników. Z taką też nadzieją gospodarze żegnali się późnym wieczorem z gośćmi, którzy radośnie wracali do swych domów.

Br. Eugeniusz Kret OH
Dyrektor DPS w Iwoniczu

Spotkania z bliskimi





Maria Gólsowa: Motyl



Beata Kleszcz: Konie



Piotr Dudek: Sen: Bitwa o Issos



Kamila Urgacz: Princess

PLASTYCZNY EKSPRES



Prezes Helena Maślana i prof. Stanisław Jodłowski

7 września trwało jeszcze lato, słońce przygrzewało z bezchmurnego nieba, a mimo to osiemdziesięciu uczestników pleneru plastycznego wypełniło Salę Gotycką Zamku Żupnego w Wieliczce, by po kilkudziesięciu minutach, wypełnionych otwarciem tego tradycyjnego już wydarzenia, z ochotą zjechać w głąb kopalni soli, aby zająć się rysowaniem bądź malowaniem. Prof. Stanisław Jodłowski – dyrektor Muzeum Żup Krakowskich w towarzystwie prezes Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych Heleny Maślany powitał ciepło twórców przybyłych z całego kraju, a także z zagranicy, w osobie wybitnego malarza bułgarskiego *Nikołaja Milanowa-Minczewa*.

Plener – Biennale – Wernisaż

Scenariusz siódmego już pleneru zorganizowano w ramach cyklu *Polskie zabytki na liście UNESCO*. Kopalnia soli wpisana została na I Międzynarodową Listę Zabytków Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO już w 1978 roku. Natomiast w 21 lat później znalazła się na niej Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, któremu poświęcono drugi dzień pleneru.

Pierwszego dnia inspiracją stała się ponownie podziemna ekspozycja Muzeum wzbogacona tym razem o komorę Maria Teresa. Została ona otwarta po długiej, trzydziestoletniej przerwie poświęconej na prace konserwatorskie i renowacyjne, które podkreśliły jej atrakcyjność dla zwiedzających. Przede wszystkim na uwagę zasługuje jej ogrom: przy powierzchni 1000 m kw. i wysokości 24 m jej kubatura sięga 20 tys. metrów sześciennych! Nowoczesne, efektowne oświetlenie podkreśla fakturę ścian i uwiadamia sposoby eksploatacji soli: dawniej ręczną, a później – mechaniczną.



Na plenerze w podziemnym muzeum

Światło ożywia też piękne okazy kryształów solnych.

Te oraz inne miejsca i ekspozycje jak zwykle urzekły twórców, którzy po zwiedzeniu trasy zajęli upatrzone miejsca, by żwawo zabrać się do kilkugodzinnej pracy. Jedni rysowali i malowali rzecz by można „na gotowo”, inni ograniczali się do szkicowania, do utrwalenia najistotniejszych szczegółów, by potem w zaciszu domowym cyzelować prace.

Po wyjeździe z podziemi uczestnicy zostali podjęci posilającym i smacznym obiadem, by po nim przejechać autokarem do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie ich bazą stał się Dom Pielgrzyma oo. Bernardynów w pobliżu Sanktuarium.

Kompleks zwany Kalwarią Zebrzydowską powstał na początku XVII wieku jako fundacja Mikołaja Zebrzydowskiego – wojewody krakowskiego, należy dzisiaj do najciekawszych w Polsce założeń krajobrazowo-architektonicznych i do najczęściej uczęszczanych polskich miejsc pielgrzymkowych. Wielotysięczne rzesze pątników gromadzą się zwłaszcza podczas Misterium Pańskiego w Wielkim Tygodniu oraz w czasie Misterium Wniebowzięcia Matki Bożej w sierpniu. Sanktuarium Kalwaryjskie składa się z barokowej bazyliki, w której umieszczony jest



Na wernisażu artysty plastyka *Nikołaja Milanowa Minczewa* (z prawej)





Piotr Szpak:
Najpiękniejszy wietoryb



Piotr Warzecha: Niedziela w mieście



Marcela Bongilasowa: Sen



Paweł Mrozowicz: Van Gogh

cudowny wizerunek Matki Boskiej Kalwaryjskiej, z klasztoru i z zespołu kościołów i kaplic w stylu barokowym i manierystycznym, wkomponowanych w malowniczy krajobraz beskidzki i nazwanych drózkami kalwaryjskimi na stokach góry Żar.

Sanktuarium to zostało zbudowane na wzór Drogi Krzyżowej w Jerozolimie. Jest to, więc swoista kopia Kalwarii jerozolimskiej z kaplicami do odprawiania rozważań o Męce Pańskiej i o tajemnicach z życia Matki Bożej.

Z miejscem tym mocno związany był Papież Jan Paweł II, który przybywał tu wielokrotnie. Pielgrzymował tu już jako mały chłopiec wraz ze swoim ojcem, z pobliskich rodzinnych Wadowic. Pielgrzymował potem z Krakowa i Watykanu.

Dlatego i tu nie brakowało wrażeń wartych utrwalenia. Mimo chwilowego pogorszenia pogody, twórcy znów z ochotą zabrali się do pracy, tym razem w otwartym plenerze, by w nagrodę doczekać słońca, które wydobyło pełnię urody miejsc w scenerii późnego lata.

Na końcowe efekty artystycznego trudu trzeba poczekać do 17 listopada, bowiem właśnie wtedy wszystkie prace będzie można zobaczyć na wystawie w ekspozycji podziemnej Muzeum.

A już nazajutrz w sobotnie południe w Galerii „Kotłownia” Politechniki Krakowskiej odbyła się inauguracja dziewiątego już Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych. – Spotykamy się z okazji kolejnego święta niepełnosprawnych tworzących przy pomocy pędzla (...) Kilkunastoletnia działalność Fundacji dała szerokim rzeszom osób niepełnosprawnych szansę ujawnienia talentów, uwierzenia w siebie i potrzebę tworzenia. Znaleźli oni znakomity sposób na życie – powiedział Andrzej Gerlach, współzałożyciel Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych i wieloletni członek Zarządu. Wielu uczestników pleneru wielicko-kalwaryjskiego zatrzymało się w Krakowie na dłużej, by dołączyć do przybyłych laureatów konkursu i licznie zgromadzonej publiczności. Szczelnie wypełniła ona salę konferencyjną, by wysłuchać powitania przez władze uczelni i prezesa Fundacji, a następnie wzruszać się wraz z nagrodzonymi

odbierającymi zdobyte trofea: medale autorstwa profesora Chromego, dyplomy, nagrody pieniężne i upominki.

Wszystkie sale na trzech kondygnacjach Galerii zostały wypełnione pracami uczestników zakwalifikowanymi do drugiego etapu biennialowego konkursu. Rozmaitość form, technik i tematyki była ogromna, a poziom (jak podkreślali jurorzy) niezwykle wysoki. Zwiedzający wystawę podzielali tę opinię, a wśród nich wspomniany już gość specjalny Fundacji – Nikołaj Milanow-Minczew, zresztą laureat Grand Prix V Biennale w 1998 roku.

Kilka dni później został bohaterem kolejnego wydarzenia – wernisażu swoich prac w Galerii FSON Stańczyk. Obejmowała ona prace starsze, te które znalazły swoje miejsce w polskich kolekcjach w ciągu ostatnich lat oraz nowe, które właśnie przywiózł. Uważni widzowie mogli zatem prześledzić ostatnie dziesięciolecie pracy artysty. Jego malarstwo jest niezwykle charakterystyczne. Zawiera elementy antyczne, trackie oraz wzięte z folkloru bułgarskiego. Układają się one w oryginalne, barwne melanże. Należy dodać, że Minczew jest również wprawnym rysownikiem, zresztą na co dzień pracuje jako nauczyciel rysunku.

W ciągu kilku dni dzięki ogromnemu zaangażowaniu krakowskiej Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych i współpracujących z nią instytucji zorganizowano cały serial wydarzeń godnych nie tylko pobieżnego odnotowania. Dla wielu ich uczestników i świadków na długo pozostaną one we wdzięcznej pamięci.

– Sztuka to medium, klucz do wyrażenia samego siebie, ukazania stanów emocji i uczuć. Twórczość osób niepełnosprawnych, będąca nie tylko formą artystycznego wyrazu, ale próbą określenia relacji z otaczającym światem, motywującą do dalszych działań oraz źródłem satysfakcji, zasługuje na wszechstronne promowanie i wsparcie – powiedział prof. Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa – co niniejszym i my, z radością czynimy.

Janusz Kopczyński, IKA
fot. ina-press, FSON



Agnieszka Wąsik: Moje miasto



Edyta Fojcik: Lato



Aleksandra Bogus: Śląska huta



Tomasz Parulowski: Motyle



Marek Bielski: Owoce



Mariusz Barańczyk: *Mama*



Izabela Pinkowicz:
Skrzydłata baletnica



Marek Olszak: *Miasto*



Bogumił Machnikowski: *Konie*



Jolanta Słószarz:
Piękny Kazimierz



Milena Maciaszek: *Wiosenny ogród II*

Katarzyna Manek: *Martwa natura*



PLASTYCZNY EKSPRES

Na Biennale nadesłano prawie tysiąc prac 453 autorów z czterech krajów (Bułgaria, Finlandia, Polska, Szwecja). Jury wytypowało do drugiego etapu 169 prac.

PRZYZNANO NAGRODY:

W kategorii twórczości dzieci:

- I – Mariusz Barańczyk: *Mama*
- II – Artur Perzanowski: *Ratusz*
- III – Milena Maciaszek: *Wiosenny ogród II*

Wyróżnienie specjalne:

Tomasz Paradowski: *Motyle* (wszyscy ze Skierniewic).

W kategorii twórczości dorosłych:

Malarstwo:

- I – Izabela Pinkowicz (Dąbrowa Górnicza): *Skrzydłata baletnica*
- II – Katarzyna Manek (Kraków), *Martwa natura*
- III – Monika Dąbek (Dąbrowa Górnicza), *Razem*

Wyróżnienie specjalne:

Anna Lichtenberg (Kraków), *Klasztor Kamedulów*

Grafika i rysunek:

- I – Beata Kleszcz (Kraków), *Czarne konie* – monotypia
- II – Agnieszka Wąsik (Kraków), *Moje miasto* – monotypia oraz Paweł Mrozowicz (Toruń), *Van Gogh* – linoryt

Wyróżnienie specjalne:

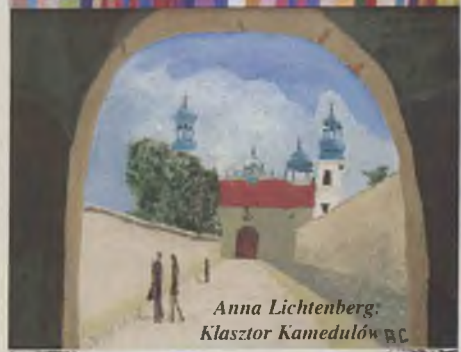
Tomasz Ślęk (Skoczów), *Dwa miasta* – rysunek



Monika Dąbek: *Razem*



Artur Perzanowski: *Ratusz*



Anna Lichtenberg:
Klasztor Kamedulów



Tomasz Ślęk: *Dwa miasta*



Dariusz Olszowik: *Kościół*

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.